

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

Nr 74 (19272)

Ukazuje się od 1951 roku

Nr ISSN 0137-9488
Nr indeksu 350133

Siatkarzom Ślepska Suwałki do awansu do PlusLigi brakuje tylko jednej wygranej.
STR. 3 SPORTOWY 24



Tysiące osób przyjechało wczoraj na targi ogrodnicze w Szepietowie. Było warto STR. 4



FOTOWIECH WOTKIEWICZ

Choroszcz



FOTOWIECH WOTKIEWICZ

Takie misterium raz na pięć lat

Misterium Męki Pańskiej odbyło się wczoraj. Wielkie przeżycie dla uczestników i obserwatorów STR. 2

Suwałki już bez tirów. Obwodnica miasta otwarta

13-kilometrowa trasa wreszcie zapewni mieszkańcom spokój. W sobotę z pompą przecięto na niej wstęgę STR. 4

Choroszcz i Supraśl to gospodarne gminy. Znalazły się w czołówce prestiżowego rankingu STR. 5

Kupią mopy i sztuce. Łapski szpital zdobył ponad 5,5 tys. zł dzięki społecznej zbiórce STR. 8

Test dla 10786 uczniów w 383 szkołach w woj. podlaskim

Napiszą egzamin ósmoklasisty. Mimo strajku nauczycieli

Magdalena Kuźmiuk
Magdalena Siemińska
Paula Gałązka

Edukacja

Egzamin ósmoklasisty - tak jak i gimnazjalny w ubiegłym tygodniu - w całej Polsce odbywa się w cieniu strajku nauczycieli. W niektórych szkołach część nauczycieli zawiesiło protest, by sprawdzian odbył się bez zakłóceń.

A przed dyrektorami wszystkich podstawówek w województwie było nie lada wyzwanie. Stworzyć potrzebną liczbę komisji egzaminacyjnych, które spełniałyby wymogi - np. taki, że jeden nauczyciel w komisji musi być przedstawicielem innej szkoły lub placówki. - Starałam się - jako dyrektor - stanąć na wysokości zadania i egzamin przygotować tak, jak on powinien być przeprowadzony. Co mnie czeka w poniedziałek? Nie wiem. Skoro świt będę w szkole, odbiorę arkusze egzaminacyjne i będę czekać. Szkoła jest przygotowana do egzaminu, ale to tylko dzięki współpracy między dyrektorami - mówiła w piątek Agnieszka Krokos, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku.

W Łomży do egzaminów przystąpi 595 ósmoklasistów z dziesięciu szkół.

Szkoły czują się przygotowane do trzydniowego maratonu. W Szkole Podstawowej nr 1, która od początku swojego istnienia (20 lat - przyp. red.) funkcjonowała jako gimnazjum, przystąpi do niego 61 uczniów. - Gimnazjaliści mieli trudniejsza zadania, bo pisali sześć egzaminów. Teraz będzie to tylko język polski, matematyka i język obcy. Szkoła i uczniowie są gotowi - mówiła dyrektor placówki Krystyna Kamińska.

W jej szkole do strajku przystąpiło 32 nauczycieli. Część z nich na czas egzaminów zawiesiło protest i zgłosiło swoją dyspozycyjność.

Drobne problemy były w Szkole Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II. Z uwagi na sytuację strajkową, dyrektor musiał zaprosić do komisji przedstawicieli z innych szkół.

Żadnych problemów z przygotowaniami i organizacją egzaminów nie mieli dyrektorzy szkół nr 5 oraz 9.

Także w Suwałkach i powiecie suwalskim wszystkie egzaminy powinny się odbyć zgodnie z planem, tu także w niektórych placówkach na ten czas nauczyciele rezygnują ze strajku.

- Uczniowie naszej szkoły nie mają powodów do obaw. Egzaminy nadzorować będą niestrajkujący pedagodzy wraz z nauczycielami z SP nr 10 - informowała Anna Śliżewska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach. - Do egzaminu podojdzie 78 uczniów.

Egzaminy zostaną też przeprowadzone m.in. w Szkole Podstawowej nr 10, 5, 2 oraz 7. Nadzór nad nimi sprawować będą niestrajkujący nauczyciele. W Szkole Podstawowej nr 4 niektórzy nauczyciele na czas egzaminów zrezygnują z protestu. - Najważniejsze jest dla nas dobro naszych uczniów, dlatego część protestujących nauczycieli zadeklarowała, że pojawi się na egzaminach - mówiła dyrektor placówki Iwona Smykowska.

Podobnie sytuacja wygląda w Szkole Podstawowej w Bakałarzewie, gdzie na czas egzaminów wszyscy nauczyciele zrezygnowali ze strajku. Egzaminy zgodnie z planem odbędą się w Szkole Podstawowej w Filipowie, gdzie strajkuje tylko 10 nauczycieli, a 38 - nie.

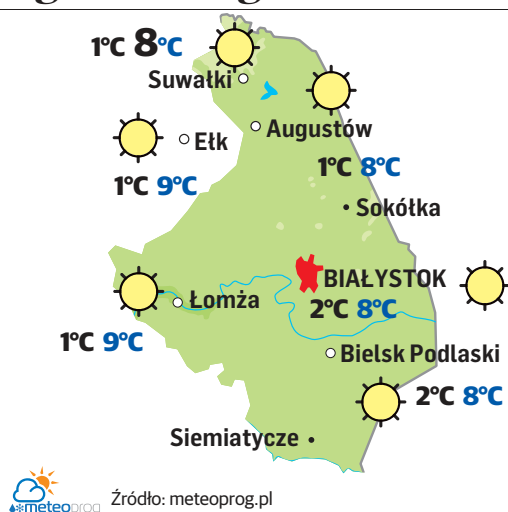
To pierwszy egzamin, który napiszą ósmoklasiści. Jego wyniki będą przepustką do szkoły ponadpodstawowej. Uczniowie podkreślają, że zdają sobie sprawę, że przed nimi wielkie wyzwanie, ponieważ w tym roku do szkół będzie szedł podwójny rocznik uczniów.

Wiktoria, uczennica SP nr 10 w Łomży przyznaje, że trochę stresuje się tym, czego mogą dotyczyć zadania. - Najbardziej obawiam się części pisemnej z języka polskiego. Pewniej czuję się w przedmiotach ścisłych - mówi i dodaje, że poza zajęciami w szkole, sama przygotowywała się do egzaminów na podstawie repetytoriów. ©

Ma być gotowy na czerwcową pielgrzymkę dzieci po pierwszej komunii. Przy kościele św. Antoniego Padewskiego w Sokółce powstaje polowy ołtarz STR. 6

W Suwałkach są nowe parkometry. Można płacić kartą. A strefa jest mniejsza i działa krócej STR. 4

Pogoda w regionie



15 KWIETNIA 2019

Dziś 105. dzień roku
Do sylwestra pozostało 260 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 5.27, zachód o 19.27.
Dzień będzie trwał 13 godzin i 59 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2019 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 2 godziny i 58 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 27 minut.

Imieniny obchodzą:
Anastazja, Wacław, Leonid, Cezary, Maksym, Olimpia

KARTKA Z KALENDARZA

1499

Wojna polsko-turecka (1485-1503): w Krakowie zawarto układ polsko-mołdawski na mocy którego hospodar Stefan III Wielki przestał być lennikiem króla polskiego Jana I Olbrachta. Oba państwa oraz Węgry i Litwę połączyło przymierze antytureckie.

1865

Dotychczasowy wiceprezydent USA Andrew Johnson zastąpił zmarłego prezydenta Abrahama Lincolna.

1938

urodził się Sawa (na zdjęciu) – imię świeckie Michał Hrycuniak – polski biskup prawosławny, szósty metropolita warszawski i całej Polski, profesor nauk teologicznych. Jest absolwentem studiów teologicznych na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie

1983

Rozpoczęto budowę warszawskiego metra.



FOTOWIECH WOJTKIEWICZ

Misterium Męki Pańskiej w Choroszczy. Inscenizacja prosto z serca i duchowe przeżycie

Religia

Agata Sawcenko
agata.sawcenko@polskapress.pl

Najpierw były miesiące przygotowań. To szycie strojów, zapuszczanie bród, ale też oglądanie „Pasji” Mela Gibsona i przede wszystkim modlitwa. W niedzielę wierni z parafii w Choroszczy wystawili Misterium Męki Pańskiej.

To wielkie przeżycie wewnętrzne, duchowe – mówi Marcin Popko. To on w tym roku (ponownie) wcielił się w rolę Jezusa. – Moja postać często przyjmowana jest jako kluczowa. Ale każdy z aktorów jest ważny, dopełnia Misterium.

Na pomysł wpadł kilkanaście lat temu ksiądz proboszcz miejscowej parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczennika, Leszek Struk. – Gdy objąłem tę parafię, gdy zobaczyłem, jak pięknie jest położony kościół, gdy zobaczyłem te błonia, od razu wiedziałem, że musimy to zrobić – uśmiecha się.

Jak mówi, Misterium Męki Pańskiej po raz pierwszy przy-



Marcin Popko już po raz drugi wcielił się w rolę Chrystusa. – To wielkie przeżycie – mówi.

gotowywał już 20 lat temu ze studentami, kiedy był duszpasterzem akademickim. W pierwszym Misterium w Choroszczy również występowali studenci. – A już przy następnym zacząłem angażować parafian. To bardzo integruje społeczność – tłumaczy.

W tym roku w inscenizacji wzięło udział 180 osób. To 120 aktorów, a oprócz tego 50 strażaków, którzy tworzyli ruchomą

scenę. Przygotowania rozpoczęły się już w styczniu. Mężczyźni musieli zapuścić brody.

A tak naprawdę aktorzy przez te parę miesięcy wczuwali się ze wszystkich sił w postacie, w których rolę mieli się wcielić. Kilkakrotnie oglądali film Mela Gibsona, czytali Ewangelię, surfowali w internecie w poszukiwaniu informacji o przypisanej im postaci. No i przygotowywali sobie strój. – Żołnierze rzymscy



W tym roku w inscenizacji wzięło udział 180 osób. To przedsięwzięcie bardzo integruje parafian z Choroszczy

wypożyczyli stroje z Akademii Filmowej w Łodzi – zdrazca ksiądz Leszek Struk. Inni szyli, kupowali w internecie.

Prób było niewiele. Tylko trzy. – Więcej sprawiłoby, że dla ludzi bardziej robiłby się to taki teatr niżli autentyczna gra dla pana Jezusa – tłumaczy proboszcz. Więcej prób zresztą nie było trzeba. Bo w trakcie Misterium czytane są teksty Ewangelii. Wtedy aktorzy zatrzymują

się. A gdy się przemieszczają – śpiewa chór. Wszyscy głęboko wierzą, że poprzez to nabożeństwo spływa na nich wiele łask.

Wiesława Świsłocka występuje z wnuczką Julianną Xhaii. Oglądały Misterium pięć lat temu. Bardzo je przeżyły. Nie posiadały się z radości, gdy proboszcz w tym roku zaproponował im rolę. – Witamy Pana Jezusa, potem odprowadzamy go aż do śmierci – mówi pani Wiesława.

Dominice Sławińskiej przypadło w udziale zagranie Niewiasty Jerozolimskiej. – Przez cały okres Wielkiego Postu przygotowywałam się duchowo. Bo to dla mnie ogromne przedsięwzięcie, ogromne przeżycie – mówi.

Z kolei Wojciech Popławski już po raz drugi wcielił się w rolę Piłata. To trudna rola. – Trudna, ale konieczna. Każdemu w życiu ciężko jest podejmować wybory. A Piłat nie podołał wyzwaniu. Skazał Jezusa, mimo że się wahał – mówi pan Wojciech.

Ostatnie dni przed inscenizacją to były dni szczególnego duchowego skupienia. Wszyscy wzięli udział w czterodniowych rekolekcjach i spowiedzi. W niedzielę rano przyjęli Eucharystię.

Misterium w Choroszczy odbywa się co pięć lat. – Bo wtedy jest pragnienie oczekiwania. Nie chcemy, by Misterium spowszedniało – tłumaczy proboszcz.

– A tak żyć od razu do oczu napływają – mówi Wiesława Świsłocka.

– Bo to przecież jest przeżycie duchowe. Musimy to przeżyć sercem – dodaje Wojciech Popławski. ©

Tysiące zachwyconych czytelników, którzy kupili tysiące książek

Nasz patronat

Jerzy Doroszkiewicz
jerzy.doroszkiewicz@polskapress.pl

8. Międzynarodowe Targi Książki w Białymstoku połączone z festiwalem literackim „Na pograniczu kultur” przyciągnęły tysiące gości.

Na spotkanie z gwiazdą kryminału, Chrisem Carterem, przyjechali wielbiciel jego książek z Warszawy czy Bydgoszczy. Sam pisarz bardzo dobrze czuł się w Białymstoku. – W sobotę piłem do rana w „Wodopoje” –

przyznał się na spotkaniu tłumnie obleganym przez czytelników.

Żywiłowy, jak gwiazda rocka, wykazał się znajomością polskiego black metalu, ale na gitarze elektrycznej za wiele nie zagrał. Przyznał, że muzyka była dla niego najlepszą terapią po widowiskach, z jakimi stykał się jako policyjny psycholog. W Białymstoku promował swoją najnowszą książkę o seryjnym zabójcy – „Galerię umarłych”.

Większe tłumy były tylko na spotkaniu z profesorem Jerzym Bralczykiem i jego żoną



Chris Carter okazał się być lepszym pisarzem niż gitarzystą, ale i tak żywiołowością podbił białostocką publiczność

Lucyną Kirwil. Językoznawca sypał anegdotami jak z rękawa i zachęcał, by zamiast „lajkować” w sieci, dawać „podobki”. Nie odmówił też spotkania z blogerami książkowymi, widząc w ich działalności formę współczesnego pamiętnikarstwa.

Nie mniej żywiołowym gościem okazał się Jacek Hugo-Bader. Wybitny reportażysta był spontaniczny, szczery i wyznał, że gdyby ktoś uznał go za autorytet moralny, pewnie wyskoczyłby przez okno. Joanna Bator opowiadała o udziale

w filmie „Ciemno, prawie noc” i swoich początkach aktorskich.

Nie zabrakło też pisarzy białostockich. Widownię fantastycznie rozbawił Krzysztof Szubzda promujący książkę „O życiu ze śmiertelnie poważnym humorem”, najważniejszą bitwą w historii Białegostoku wspominali prof. Adam Czesław Dobroński i Marek Gajewski, nowymi wierszami dzielił się z czytelnikami Krzysztof Gedroyc.

Wiele osób wychodziło z opery z torbami pełnymi książek. ©

PORUSZAJĄCA HISTORIA PANI ZOFII, KTÓRA POKONAŁA MIAŻDŻYCĘ W 2 TYGODNIE

KONIEC MĘKI! WSTAŁAM Z WÓZKA INWALIDZKIEGO PO 21 DNIACH

DARMOWY ŚRODEK POMAGA W WALCE Z ZATORAMI ŻYLNymi

ODBIERZ PREPARAT ZA DARMO - WSPOMÓŻ ODLEPIANIE ŻYŁ, OBNIŻANIE CHOLESTEROLU I ZMNIJSZ RYZYKO ZAWAŁU SERCA, JAK 116 790 OSÓB W POLSCE

Rewolucyjna metoda może pomóc błyskawicznie wymieść z tętnic zalegające skrzepy, wspomagając proces usuwania zatorów, obniżenia poziomu cholesterolu oraz zmniejszenia ryzyka udaru mózgu, zawału serca, czy niedokrwienności kończyn. Jej skuteczność potwierdza już ponad 116 tysięcy Polaków, którym udało się udroić żyły i pokonać miażdżycę wspomagając walkę przy pomocy bezpłatnego preparatu.

Myślisz, że miażdżycę Cię nie dotyczy? Pani Zofia też była przekonana, że jest 'zdrowa': „przejsiowe niedowłady, zaburzenia czucia, widzenia, bóle ud i łydek, błądą skórę kończyn łatwo zlekceważyć. Na co dzień czułam się całkiem dobrze, dlatego nie dopuszczałam do siebie myśli o chorobie wieńcowej i odwlekałam badania w nieskończoność. Dziś wiem, że to był błąd, bo postępujące zaburzenia przepływu krwi w naczyniach zaprowadziły mnie aż na wózek inwalidzki”. Jeśli i Tobie zdarzają się zadyszki, drętwienie nóg, bóle w mostku, to być może w Twoich żyłach i tętnicach zalega już niebezpiecznie rozbudowana blaszka miażdżycowa. Nie czekaj, aż złogi tłuszczu zatkają najważniejsze arterie Twojego układu krwionośnego – nowatorska metoda może pomóc Ci wzmocnić serce i odetkać zatkane żyły przed upływem miesiąca, i to bez żadnych efektów ubocznych. Jak to możliwe?

Możesz pokonać miażdżycę i uniknąć powikłań

Stopniowe zalepianie tętnic to proces, który w dzisiejszych czasach da się odwrócić. Nowatorska formuła pomaga rozbić i skruszyć złogi tłuszczu zgromadzone w ścianach naczyń krwionośnych, zwiększając drożność żył i tętnic już od 1. zastosowania. Regularne przyjmowanie preparatu może wpływać na rozszerzenie światła tętnic, wspiera likwidację skrzepów i zatorów, a dzięki temu skutecznie zapobiega niedokrwieniu i niedotlenieniu narządów – bez względu na stopień zaawansowania zmian miażdżycowych.

Ekspert ds. kardiologii

Najlepsza ochrona przed udarem i zawałem

Nie ma znaczenia, czy miażdżycę rozwinęła się u Ciebie przez niewłaściwą dietę, problemy z nadciśnieniem i krążeniem, czy masz do niej predyspozycje genetyczne, nieistotne nawet w jakim jesteś wieku i z jak zaawansowanym stadium choroby masz do czynienia. Pani Zofia jest żywym przykładem na to, że miażdżycę w żadnym przypadku nie musi

być wyrokiem. „Pogarszało mi się z dnia na dzień. Wszystko wskazywało na to, że postępujące zaburzenia krążenia spowodowane zatorami i bardzo grubą warstwą blaszki miażdżycowej wkrótce doprowadzą do martwicy tkanek, a nogi nie będzie dało się uratować. Jakie było zdziwienie moje i specjalistów, gdy po 3. tygodniach żyły zostały w dużym stopniu odetkane, a po zakrzepach praktycznie nie było śladu.”



Serce jak dzwon w każdym wieku!

PREPARAT POMAGA ZWALCZAĆ:

- ✓ **Miażdżycę kończyn dolnych**
- ✓ **Miażdżycę mózgu**
- ✓ **Miażdżycę tętnic szyjnych**
- ✓ **Groźną miażdżycę aorty**

Rozpocznij walkę z miażdżycą ODETKAJ ŻYŁY i odzyskaj pełnię zdrowia!

Po 7. dniach:

Złogi tłuszczowe zbudowane z cholesterolu mogą zostać skruszone i usunięte z żył.

Po 15. dniach:

Mogą zmniejszyć się skrzepy i zatory żyłne, światło tętnic rozszerza się nawet o 86%. Preparat może też poprawić krążenie krwi, złagodzić bóle głowy, duszności i problemy z oddychaniem.

Po 21. dniach:

Serce może stać się odciążone i zacząć pracować na najwyższych obrotach. Krew może swobodnie dotleniać wszystkie tkanki i narządy. Ryzyko zawału serca i udaru zmniejsza się nawet o 94%.

Wygraj z niedokrwiennością

Tak wysoka skuteczność rewolucyjnego preparatu wynika jego możliwości do błyskawicznego, naturalnego obniżania złego cholesterolu – według specjalistów nawet 1 dawka dziennie może pomóc zmniejszyć jego poziom średnio o 55%.

**Pozatykane żyły mogły mnie zabić
Dzięki nowej metodzie już nie obawiam się miażdżycy!**

Specjaliści rozkładali ręce, mówili że mój układ krwionośny jest tak obciążony, a żyły tak zalepione, że zagrożenie zawałem jest w moim przypadku ogromne. Przeraziłam się – zaczęłam zdrowiej się odżywiać, ale cholesterol wcale się nie obniżał, a do tego czułam się coraz gorzej. Łapałam zadyszki, miałam duszności, bóle w klatce piersiowej. W końcu trafiłam na preparat, który prawdopodobnie dał mi drugie życie! Zażywałam tylko jedną dawkę dziennie, a po miesiącu specjalista nie mógł uwierzyć własnym oczom – serce pracowało wydajniej, poziom cholesterolu ustabilizował się, a z żył z praktycznie zniknęły groźne dla życia zatory.

Jadwiga, 57 lat, Bydgoszcz



Udar już mi nie grozi

Odkąd zdiagnozowano u mnie zmiany miażdżycowe, z każdym miesiącem nasilały się nieprzyjemne objawy: drętwienie rąk i nóg, trudności z widzeniem, zaburzenia koncentracji, bóle i zawroty głowy – w końcu usłyszałam od specjalisty, że to mogą być wczesne objawy udaru mózgu. Zaczęłam szukać rozwiązań, czytać o podobnych historiach ludzi, którzy w porę zwyciężyli z miażdżycą i uniknęli najgorszych powikłań – i tak dowiedziałem się o nowej metodzie. Po kilku tygodniach stosowania zmniejszyło się mrowienie i drętwienie stóp oraz dłoni, z dnia na dzień czułem się lepiej, łatwiej było mi zebrać myśli, ustąpiły też bóle głowy. Preparat pomógł mi odetkać żyły i dotlenić mózg po niecałych 4 tygodniach i już nie obawiam się udaru! Z całego serca polecam!

Marek, 61 lat, Gdynia



Zatroszcz się o swoje zdrowie

To dlatego zaledwie po kilkunastu dniach przepływ krwi w naczyniach może ulec poprawie, skrzepy mogą zostać zmniejszone, a następnie usunięte z tętnic, blaszka miażdżycowa staje się osłabiona i łatwiej ulega skruszeniu, ciśnienie tętnicze szybciej wraca do normy, a naczynia krwionośne odzyskują większą drożność. „Wygląda na to, że tak spektakularnej, domowej metody wspierania walki z chorobą niedokrwinną jeszcze w Polsce nie było” – podsumowują eksperci.

Ty też możesz dołączyć do prawie 117 tysięcy osób, które dzięki wsparciu innowacyjnej metody rozpoczęły walkę z ciągłym zmęczeniem, zmniejszyły zator żylny, odzyskały czucie w kończynach, a przede wszystkim skutecznie, w domowym zaciszu zwalczały objawy miażdżycy i uchroniły się przed groźnymi powikłaniami. **Nie zwlekaj – w Polsce preparat dostępny jest wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.**

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 29.04.2019 r. otrzyma refundację 100% na preparat o wartości 329 zł!

ZADZWOŃ: 12 345 29 96

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Koszmar się skończył. Tiry wyjechały z miasta

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl



Suwałki

Na ten dzień suwalczanie czekali kilkadziesiąt lat. W sobotę uroczystość została oddana do użytkowania obwodnica miasta.

Aż trudno w to uwierzyć – mówi Bożena Krupińska mieszkająca przy głównej drodze w mieście, którą do tej pory każdego dnia przejeżdżało około 5 tysięcy ciężarówek. – Ogromnie się cieszę, bo będzie znacznie ciszej i bezpieczniej.

O historycznej dla miasta chwili mówił też podczas sobotniej uroczystości wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński. – Do tej pory mieszkańcy nie mogli spokojnie żyć, ale dzisiaj ten koszmar się kończy – stwierdził poseł.

Z kolei minister infrastruktury Andrzej Adamczyk przypomniał, że droga wchodzi w skład Via Baltiki, która łączy kraje nadbałtyckie z zachodnią Europą i będzie gotowa do 2021 roku.

O budowę obwodnicy suwalczanie zabiegali od kilkadziesiąt lat. W mieście powstał społeczny komitet, który organizował pikety, a te miały przyspieszyć inwestycję. Kon-



Kolejne miasto ma już obwodnicę – stwierdził podczas otwarcia minister Andrzej Adamczyk (trzeci z prawej).

sultacje w sprawie przebiegu trasy rozpoczęły się dziesięć lat temu, a w 2015 roku podpisano umowę z Budimexem na zaprojektowanie i wykonanie „obwodówki”. Miała ona być zakończona już w marcu br., lecz ze względu na warunki pogodowe termin przekazania do użytkowania został przesunięty niemal o miesiąc. – Jestem zaskoczony liczbą osób, które przyszły na otwarcie – nie krył zdziwienia minister Adamczyk.

Rzeczywiście, przybyły służby mundurowe, wielu polityków PiS, samorządowcy. Wśród tych ostatnich był też prezydent miasta Czesław Renkiewicz, który zaproszenie na otwarcie otrzymał od posła Zielińskiego w przeddzień wydarzenia za pomocą SMS. Ale gdy w czasie uroczystości prosił

o możliwość krótkiego wystąpienia, zgody nie uzyskał.

Suwałska obwodnica to dwujezdniowa trasa o nawierzchni betonowej. Ma ona około 13 kilometrów długości i omija miasto od zachodniej oraz północnej strony. Przy budowie drogi wykorzystano ponad 16 tysięcy metrów sześć. betonu i ponad 2,8 tysięcy ton stali. Na jej trasie wybudowano pięć wiaduktów i osiem przejść dla zwierząt. A wzdłuż drogi posadzono 2300 drzew i aż 28 tysięcy krzewów. Mniej imponująca jest liczba obrazująca długość ekranów akustycznych. Ustawiono je tylko na 1,4-kilometrowym odcinku. Budowa suwałskiej obwodnicy kosztowała 391 mln złotych, a część środków pochodziła z funduszy unijnych. ©©

Remont pod znakiem zapytania

Łomża

Paula Gałązka

paula.galazka@polskapress.pl

Dwie firmy zgłosiły się w ogłoszonym przetargu na dokończenie przerwanych w ubiegłym roku prac remontowych w Filharmonii Kameralnej im. Witolda Lutosławskiego. Ale proponowane przez nie ceny dwukrotnie przewyższają zaplanowane przez miasto koszty.

Część drugiego etapu prac nad inwestycją planowo miała się zakończyć do 30 października 2020 roku. Pod warunkiem jednak, że miasto wyłoni jak najszybciej firmę, która dokończy przerwany w 2018 roku remont. Zgłosiły się dwie zainteresowane tym białostockie firmy – MERX i MK-BUD. Oferta tej pierwszej opiewa na kwotę blisko 19 mln złotych, drugiej na ponad 17 mln.

Natomiast urzędnicy miejscy ogłosili, że na remont chcą przeznaczyć tylko 9,8 mln złotych (3,2 mln to dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). W związku z tym przetarg, który obejmuje roboty budowlane wewnątrz i na zewnątrz budynku, technologię widowską, wyposażenie oraz zagospodarowanie terenu wokół filharmonii, najprawdopodobniej zostanie unieważniony i ogłoszony ponownie.

Remont łomżyńskiej filharmonii trwa od 2013 roku i jest rozłożony na kilka etapów. Dotychczasowe prace pochłonęły już blisko 5 mln złotych. ©©

Zmiany w strefie. Jest mniejsza i działa krócej

Suwałki

Helena Wysocka

helena.wysocka@polskapress.pl

Od dzisiaj strefa płatnego parkowania funkcjonuje o dwie godziny krócej, czyli do godziny 16. Poza tym nie obowiązują na ulicy Hamerszmita.

Jest jeszcze jedna dość ważna zmiana. Otóż miasto zainwestowało w zakup nowoczesniejszych parkometrów, które kierowcom umożliwiają płatność kartą.

W minionym roku suwalskie władze zastanawiały się, czy nie zrezygnować ze strefy płatnego parkowania, ponieważ znajdujące się w niej miejsca postojowe nie są wykorzystywane, a na okolicznych parkingach brakuje miejsc. Ale została uruchomiona specjalna sonda

wśród mieszkańców i większość opowiedziała się za utrzymaniem strefy. Tak więc obowiązuje, lecz radni miejscy zdecydowali, że czynna będzie o dwie godziny krócej, czyli od godz. 8 do 16. To ułatwi mieszkańcom m.in. zrobienie zakupów. Poza tym, rada wyłączyła ze strefy Hamerszmita, ponieważ znajdują się przy tej drodze zatoczki postojowe świeciły pustkami.

Od dzisiaj strefa obowiązuje więc na Placu Marszałka Piłsudskiego, części ul. Kościuszki oraz Mickiewicza. W miniony weekend na tych trasach zamontowano nowoczesne parkometry. Przypomnijmy, że od kwietnia br. zmienił się też operator. Teraz strefą zarządza miejska spółka Zarząd Dróg i Zieleni i to tam należy kierować ewentualne uwagi, czy skargi. ©©

Kurier oszustów wpadł w zasadzkę

Bielsk Podlaski

Izabela Krzewska

izabela.krzewska@polskapress.pl

Kryminalni zatrzymali 33-latkę podejrzaną o usiłowanie oszustwa „na policjanta”. Było to tuż przed tym, jak ofiara miała mu przekazać 20 tys. zł.

I pewnie kurier odebrałby łup, gdyby o swoich podejrzeniach nie zawiadomił dyżurnego policji mąż zmanipulowanej kobiety.

Do 55-letniej mieszkanki Bielska Podlaskiego zatelefonował w ubiegłym tygodniu mężczyzna podający się za funkcjonariusza CBŚP. Po informował, że prowadzi akcję zmierzającą do rozbicia gangu oszustów i prosił o pomoc w ich zatrzymaniu. Kobieta miała mu przekazać 20 tys. zł. 55-latkę się zgodziła. Udała się do banku, a potem z gotówką w omówione miejsce w centrum miasta. Tam czekała z zasadzką prawdziwa policja. ©©

REKLAMA

008994461

TOMA®
Długopis JEANS

DO WYBORU NA KAŻDEJ POCZTCE



Osoby, które pierwszy raz przyjechały na targi ogrodnicze do Szepietowa, dziwiły się, że wybór roślin był tak duży

Szepietowo

Na targach szukaliśmy ogrodowych perełek

Tysiące osób odwiedziły w miniony weekend Szepietowo w poszukiwaniu wymarzonych roślin. Niektórych przyciągnął tu duży wybór miodów i tradycyjnych przysmaków. W Szepietowie, podczas Wiosennych Targów Ogrodniczych Targów Pszczelarskich i Podlaskich Targów Budownictwa Wiejskiego, można było nawet kupić królika, ozdobną kure lub koguta. Wystawcy nie narzekali na brak kupu-

jących, zaliczali targi do udanych. A czego najczęściej szukali ci, którzy przyjechali do Szepietowa? Roślin szczeplonych, różnego rodzaju bonsai, które się kształtują latami, azalii i tzw. perełek ogrodowych. Wśród kwiatów rabatowych i balkonowych największym zainteresowaniem cieszyły się tradycyjne pelargonie i surfinie, a jeśli chodzi o drzewa i krzewy owocowe – stare odmiany jabłoni (papierówki, malinówki, antonówki, koszele), grusz, śliwek oraz porzeczki. **(KOCI)** ©©

To będzie ołtarz na większe uroczystości

Martyna Tochwin

martyna.tochwin@polskapress.pl



Sokółka

Na placu przy kościele św. Antoniego Padewskiego trwają prace związane z budową ołtarza polowego. Roboty idą pełną parą, bo proboszcz chciałby, aby ołtarz był gotowy na tegoroczną archidiecezjalną pielgrzymkę dzieci pierwszokomunijnych, która odbędzie się w czerwcu.

Ołtarz polowy będzie traktowany jako pomocniczy. Będzie służył podczas większych uroczystości, gdy będziemy gościć dużą liczbę wiernych, pielgrzymów - mówi ksiądz Stanisław Gnidziejko, proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Sokółce.

Kilka tygodni temu, na placu wokół kościoła, ruszyła budowa ołtarza polowego. Będzie ulokowany od strony ulicy Mickiewicza i Grodzkiej, przy Pomniku Sybiraków, frontem do świątyni.

Jego budowa, zgodnie z pierwszymi założeniami, powinna zakończyć się na początku czerwca. To wtedy odbywa się coroczna pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych. Do sokólskiej świątyni, miejsca Cudu Eucharystycznego, przyjeżdżają dzieci z rodzinami z całego województwa podlaskiego. Do tej pory na potrzeby uroczy-



Prace nad budową ołtarza polowego ruszyły kilka tygodni temu. Obiekt ma być gotowy najprawdopodobniej już w czerwcu

stego nabożeństwa stawiana była scena wynajmowana od prywatnej firmy. To ona pełniła rolę ołtarza polowego. W tym roku ma to się zmienić.

- Mam nadzieję, że uda się postawić ołtarz do tego czasu. Ale czy na pewno? Nie wiem, a nie zamierzam poganiać wykonawcy. Musi to być zrobione przede wszystkim dobrze - podkreśla ksiądz proboszcz.

Dodaje jednocześnie, że na kolejną, tak dużą uroczystość w parafii, czyli rocznicę wystawienia Cząstki Ciała Bożego, która przypada jesienią, ołtarz będzie gotowy z pewnością i już na 100 proc.

To dwie największe uroczystości, które co roku ściągają tłumy wiernych do kościoła św. Antoniego w Sokółce. Parafianie oraz pielgrzymi nie są

w stanie zmieścić się wówczas w świątyni, przenoszą się więc na parking oraz pasy zieleni wokół kościoła.

Ołtarz nie będzie wykorzystywany jedynie do celów liturgicznych.

- Posłuży także służył młodzieży, która będzie brała udział w konkursach piosenki religijnej i innych spotkaniach, między innymi rekolekcyjnych. Nowy ołtarz to będzie większa przestrzeń i większe możliwości. To inwestycja dla dobra społecznego - podkreśla ksiądz Stanisław Gnidziejko.

Budowa ołtarza polowego jest finansowana z dotacji, którą parafia rok temu otrzymała od Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Szlak Tatarski. Na ten cel dostała ponad 181 tys. złotych. ©©

Choroszcz i Supraśl – dwa samorządy mocne finansowo

Region

Andrzej Matys

andrzej.matys@polskapress.pl

Dwie podbiałostockie gminy - Choroszcz i Supraśl - znalazły się wśród laureatów Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego w Polsce 2018.

Zestawienie, jak co roku, przygotowali eksperci z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Przeanalizowali finanse ponad 2,4 tys. gmin i 300 powiatów biorąc pod uwagę siedem wskaźników, w tym m.in.: dochody własne i ogólne gmin, udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem czy udział środków europejskich w inwestycjach.

- Ten wynik dowodzi, że gospodarka i finanse naszej gminy nie są zagrożone. Że nasze decyzje, dotyczące pomysłów

na rozwój i inwestycji w gminie były trafione, choć czasem trudne. Nasze miejsce w rankingu pokazuje też, że wyborcy się nie pomylili. Mam nadzieję, że ta kadencja samorządu będzie równie udana dla naszej gminy, jak poprzednia - uważa Robert Wardziński, burmistrz Choroszczy, która w rankingu zajęła 4. miejsce wśród gmin miejsko-wiejskich w Polsce.

W dziesiątce najlepszych, w tej samej kategorii, znalazł się też Supraśl. Zadowolenia z tej lokaty nie kryje burmistrz.

- Bardzo się cieszę. Pokazujemy, że gmina Supraśl nie rozwija się, jak twierdzą niektórzy, przez przypadek. To jest efekt wspólnych planowych działań radnych i burmistrza. I mieszkańców. Teraz ci, którzy chcą podzielić gminę Supraśl, powinni się zastanowić, ile dobrego mogą zepsuć - mówi Radosław Dobrowolski. ©©

Plaska

W budynku po byłym komisariacie będzie przedszkole

O d września w budynku po byłym komisariacie policji w Plaskiej będzie funkcjonował oddział przedszkolny dla 3-4-latków. - Obiekt ma być dostosowany do potrzeb około 23 dzieci. Zaś obecnie chęć korzystania z niego zadeklarowali rodzice 17 maluchów. Chcemy, aby przedszkole było otwarte przez 8 godzin dziennie w godz. 7.30-15.30. Jednak przeprowadzimy jeszcze konsultacje z rodzicami i ostateczną decyzję podejmiemy po zasięgnięciu ich opinii - tłumaczy Wiesław Gołaszewski, wójt gminy. Dodaje, że średnio każdego roku na terenie gminy rodzi się około 20-21 dzieci, więc dla każdego z nich znajdzie się miejsce w przedszkolu. Remont budynku, w którym powstaje kosztował 390 tys. zł. Ma być on całkowicie dostosowany do potrzeb maluchów. Dodajmy, że w Plaskiej funkcjonuje jeszcze oddział przedszkolny dla 5-latków i zerówka. (MSI)

Bociany swoje gniazda wiją na słupach. Niektóre trzeba usuwać

Region

Magdalena Siemińska

magdalena.sieminska@polskapress.pl

Czytelnicy alarmują, że energetycy niszczą bocianie gniazda, które znajdują się na słupach elektrycznych.

Zniknęło w ostatnim czasie gniazdo w Kaletniku oraz Kurowie - wyliczają. - Te ptaki pokonują setki kilometrów z nadzieją, że ponownie osiadą w swoim domu, a go nie ma, bo zniszczył go człowiek.

Nasi rozmówcy się niepokoją, bo teraz jest czas, gdy bociany wiją gniazda, aby złożyć jaja i wychować młode. Gdy ich „domki” zostaną zniszczone, nie mają się gdzie podziąć. - Biedne latają później po okolicy nie mogąc znaleźć sobie miejsca - alarmują ludzie.

Agnieszka Bajerska z PGE w Białymstoku informuje, że w kraju aż 70 proc. gniazd bociannych znajduje się na słupach energetycznych. Stanowią to zagrożenie szczególnie dla młodych ptaków, które uczą się latać i przy zderzeniu z przewodami zostają śmiertelnie porażone.

Aby temu zapobiec na słupach montowane są specjalne platformy, dzięki którym konstrukcja gniazd wynoszona jest ponad słupy. Takie prace prowadzone są w okresie ochronnym, a więc od 16 października do 28 lutego. Zdarzają się również sytuacje, kiedy ciężar gniazda zagraża stabilności słupa, na którym się znajduje. Może się on wywrócić zrywając przewody.

- Jeżeli specjaliści stwierdzą, że słup nie jest wystarczająco wytrzymały aby znalazła się na nim platforma i gniazdo,

wówczas jest ono całkowicie usuwane nawet poza okresem ochronnym - dodaje Bajerska.

Na terenie działalności podlaskiego poddziału PGE, na przełomie roku 2018/2019 zamontowano 262 platformy pod gniazda, a 449 innych poddano odciążeniu i renowacji. Zabezpieczono także 58 stacji energetycznych, aby nie docho- dziło do porażenia ptaków prądem i zamontowano 43 konstrukcje odstraszające je przed siadaniem na linie. Do marca 2020 roku w regionie ma powstać dodatkowo 250 specjalnych podestów odstraszających, dzięki którym zmniejszy się śmiertelność bociannych.

Przedstawicielka PGE apeluje też, że jeśli widzimy gniazda zagrażające bezpieczeństwu, zgłaszajmy to zakładowi energetycznemu. ©©

REKLAMA

038987486



Oddychaj lekko!

Weź Przejrzystą pożyczkę i zadbaj o zdrowe powietrze!



- do 100.000 zł na:
 - nowe urządzenia grzewcze z montażem
 - termomodernizację budynku
 - instalację fotowoltaiczną
- spłata do 120 miesięcy
- możliwość złożenia wniosku przez internet

BOŚ Bank partnerem Programu „Czyste powietrze”

Bank Ochrony Środowiska S.A. | www.bosbank.pl | facebook.com/bosbankpl/ | 801 355 455 | +48 22 543 34 34 | Opłata za połączenie zgodna z opłatą przewidzianą przez operatora wg aktualnego cennika.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 7,03%, przy założeniu, że całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) wynosi 20.000 zł, całkowita kwota do zapłaty to 23.656,72 zł, oprocentowanie zmienne w wysokości 4,79%, które składa się z aktualnej stopy bazowej WIBOR 6M (z dnia 20.02.2018 r. wynosi 1,79%), powiększonej o marżę 3,00 p.p., całkowity koszt pożyczki wynosi 3.656,72 zł (w tym: prowizja 1.000,00 zł kredytowana, odsetki 2.656,72 zł), pożyczka spłacana w 60 równych ratach w wysokości 394,28 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 22.02.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczna wysokość raty i ewentualne wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych związanych z wcześniejszą spłatą pożyczki i kredytów udzielonych przez inne instytucje finansowe. Promocja trwa w okresie od dnia 01.03.2019 r. do dnia 31.10.2019 r. Regulamin Promocji „Przejrzysta Pożyczka” dostępny jest na stronie www.bosbank.pl

www.bosbank.pl

Lokatorzy: Czyny są za wysokie. A miasto mieszkań nie chce sprzedać

Agata Sawcenko

agata.sawcenko@polskapress.pl



Białystok

Tyle lat już staramy się o wykupienie naszych mieszkań. A pan prezydent tylko nas zwodzi. Teraz mówi, że nie mamy dojazdu do naszego bloku, więc mieszkań sprzedać nie może. A przecież jest droga obok nas, codziennie z niej korzystamy – denerwują się mieszkańcy bloku przy ul. Św. Jerzego 40.

To blok z mieszkaniami komunalnymi. Jak mówią lokatorzy – czynsze tu są bardzo wysokie. Nie stać ich na płacenie tak dużych pieniędzy.

– To stary blok, większość z nas mieszka tu od początku. Jesteśmy na emeryturach, rentach, bardzo zresztą niskich. A czynsz niestety sięga nawet tysiąca złotych – mówi Małgorzata Drabarz, jedna z mieszkanki bloku.

Miasto podniosło czynsz w tej lokalizacji w 2013 roku. O 160 procent.

– Pan prezydent obiecywał, że po podwyżkach będzie fundusz remontowy, że będziemy mieszkać w komfortowych warunkach. A tak wcale nie jest. Wstyd kogokolwiek zaprosić –



W sobotę mieszkańcy zwołali zebranie pod blokiem. Zaprosili media. Radzili, co dalej robić. Bo komunalne czynsze są za wysokie, a miasto mieszkań nie chce im odsprzedać. – Tak nie może być – denerwują się.

denerwuje się Krystyna Wołyniec.

Mieszkańcy wymyśliли więc, że sposobem na jego obniżenie jest wykup mieszkań. Jak mówią, starają się o to już od lat. Wcześniej to nie było możliwe, gdyż blok był zbyt nowy. Na wykup mieszkań nie pozwalały po prostu przepisy. Ale dwa lata temu Rada Miasta podjęła nową uchwałę. Według niej mieszkania z bloku przy ul. Św. Jerzego 40 już kwalifikują

się do tego, by kupili je mieszkańcy.

Ci starają się o to bardzo intensywnie. Noszą pisma do magistratu, o sytuację próbują się wypytac urzędników, również osobiście. Bez skutku.

– Pan prezydent wysłał nam tylko pismo, że budynek będzie przeznaczony do sprzedaży. To było z półtora roku temu. Nadal składamy wnioski o wykup i nadal dostajemy odpowiedzi odmowne. Wygląda na to,

że pan prezydent po prostu postanowił nam tych mieszkań nie sprzedać – dodaje Dorota Anszczak.

– Przecież inwentaryzacja została już skończona. A to był wymóg, żeby nam te mieszkania sprzedać – mówią

Teraz wynika jeszcze jeden problem: blok nie ma własnej drogi dojazdowej. Bo jakiś czas temu tuż obok nowy budynek postawił developer. I według dokumentów droga, z której

korzystają mieszkańcy św. Jerzego 40 należy właśnie do tego nowego budynku. Potrzebna jest więc umowa o użytkowanie wieczyste. A na nią zarządca sąsiedniego bloku nie chce się zgodzić. Poza tym wniosek o to powinien złożyć urząd miasta. – A to jeszcze nie zostało zrobione – mówi Małgorzata Drabarz.

– Poza tym my mamy jeszcze jedną drogę. Z drugiej strony. Dojazd więc jest. Czepiają się tylko tego, bo po prostu nie chcą nam sprzedać mieszkań – denerwuje się Stanisław Horosz.

– Pan prezydent nie chce się zgodzić. Nie dostosuje się do uchwały rady miasta. Tylko pisze nam jakieś bajki, że gmina ma swoje zasoby – opowiada o problemie Krystyna Wołyniec.

Podobny problem mają mieszkańcy z bloku przy Pułaskiego 85. – Tyle że my drogę dojazdową mamy. A i tak mieszkań nam miasto nie chce odsprzedać – mówi Stanisław Leszczyński.

Dziś mieszkańcy raz jeszcze wybierają się do magistratu.

Jak mówią, pomoc w rozwiązaniu tego problemu obiecał też radny PiS Sebastian Puta. Ten potwierdza, że zainteresował się tą sprawą.

– Ale jak słyszę pytanie, czy dam radę pomóc, to już nie wiem, co odpowiedzieć. W tej

sytuacji moja pomoc jest żadna. Już wszystko zostało sprawdzone. I na tę chwilę sprawa powinna pójść do sądu. I tyle – mówi. Ale zapewnia, że i tak pójdzie w poniedziałek do departamentu skarbu dowiedzieć się, jak się sprawy mają.

– Z tego, co pamiętam, miasto zobowiązało się, że pomoże napisać wniosek do sądu o pozyskanie służebności drogi. Bo jeśli blok nie ma własnego dojazdu, nie można wykupić mieszkań – potwierdza. I dziwi się, że nikt z urzędu miasta na bieżąco nie informuje o tym mieszkańców. – Oni powinni wiedzieć, co dalej mają robić.

Również się zastanawia: – Jak to jest, że kiedyś można było postawić blok, nie mając dojazdu? Może prawo było inne? Ale to kuriozalna sytuacja, że miasto może nadal być właścicielem mieszkań, gdy tego dojazdu nie ma. A już gdy chcą je wykupić mieszkańcy, to dojazd musi być. A drugą kuriozalną sytuacją jest, że mieszkańcy położonego obok bloku nie chcą się tą drogą podzielić. Przecież tak czy inaczej mieszkańcy bloku przy św. Jerzego 40 dziś z niej korzystają.

O to, dlaczego mieszkańcy nie mogą wykupić mieszkań, zapytaliśmy urząd miasta. Niestety, na razie nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. ©



FOT. OLGA GOZDZIEWSKA

Białystok

Świąteczne zakupy zrobisz na jarmarku

Setki białostoczian spacerowało w weekend po Rynku Kościuszki, by zrobić zakupy na kolorowym Jarmarku Wielkanocnym pod Ratuszem. Na stoiskach wystawców z całej Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy – królują specjały regionalnej kuchni. Są mazurki, sękacze, wędliny, sery, ręcznie wyrabiane słodkości i chleby na domowym zakwasie. Bogactwo smaków uzupełniają dekoracje świąteczne w postaci palm, pisanek, haftowanych serwetek, koszyczków i kolorowych stroików. Jarmark Wielkanocny można odwiedzić do piątku (19 kwietnia) w godzinach 10-17. Jarmarki na Rynku Kościuszki odbywają się w Białymstoku od lat. Kolejny odbędzie się w maju. (OG)

Wiatr rozwiewa śmieci z wysypiska do pobliskiego lasu i rzeczki

Hryniewicze

Julita Januszkiewicz

juliitajanuszkiewicz@polskapress.pl

Tuż obok wysypiska walają się śmieci – zaalarmowali nas mieszkańcy Hryniewicz i okolic. Władze białostockiej spółki Lech, która nim zarządza uspokajają, że teren jest systematycznie sprzątanym.

Odkryliśmy, że wiatr zwiewa z wysypiska do okolicznej rzeczki i lasu pełno śmieci – mówi adwokat Juliusz Kołodko z podbiałostockich Olmont.

Na dowód przysłał nam zdjęcia i filmik. Widać na nich, że tuż za ogrodzeniem wysypiska odpadów w Hryniewiczach powstało dzikie wysypisko. Las i rzeczka są zaśmiecone.

Zbigniew Gołębiowski, rzecznik spółki Lech twierdzi, że jest to sytuacja sporadyczna, spowodowana bardzo silnymi wiatrami, które występowały w ostatnich tygodniach.

– Torebki foliowe, bo o takich śmieciach mowa, są systematycznie sprzątane w najbliższym sąsiedztwie pola składowego. Natomiast od dwóch dni sprzą-

tamy też rozwianą folię z rowu melioracyjnego i z przyległego obszaru – zapewnia rzecznik.

Spółka Lech ma w planach budowę wysokiej siatki, która zabezpieczy teren sąsiadujący z polem składowym przed rozwiewaniem torebek foliowych. ©



FOT. CZYTELNIK

Las i rzeczka tuż za ogrodzeniem wysypiska śmieci w Hryniewiczach są zaśmiecane

Michałow

Pierwsza szkoła rodzenia w okolicy

W sobotę została oficjalnie otwarta pierwsza szkoła rodzenia w Michałowie. Jest to jedyny tego typu ośrodek w promieniu 40 kilometrów. Właścicielem jest położna Magdalena Jurczuk, pod której okiem przyszłe mamy będą nabywały niezbędnych w macierzyństwie umiejętności. Najbliższe zajęcia rozpoczną się już w poniedziałek.

Białystok

Festiwal po raz drugi

Druga edycja New Pop Festival odbędzie się na dziedzińcu Pałacu Branickich 13-14 lipca. Już wiadomo, że podczas festiwalu wystąpią Korteż, Fisz Emade Tworzywo, Łąki Łan i Mery Spolsky. Partnerem głównym wydarzenia jest Miasto Białystok. W ramach tej dwudniowej imprezy kulturalnej na białostoczanie będzie czekać mnóstwo atrakcji, m.in. koncerty gwiazd muzyki alternatywnej, spotkania z artystami i warsztaty twórcze, strefy aktywnego wypoczynku i chilloutu oraz zajęcia dla najmłodszych. (R)

Stworzyli urządzenie o niebywalej skuteczności w walce z utratą słuchu



BOHATERZY:

pomogli poprawić słuch wielu ludziom

Grupa francuskich naukowców opracowała technologię, która może pomóc przywrócić sprawność słuchową – bez badań, recept i wydawania majątku. Skuteczność i popularność nowego odkrycia wywołała panikę wśród europejskich producentów aparatów słuchowych, a także firm sprzedających aparaty słuchowe w Polsce.

Nazwali ich szaleńcami. Naukowcy z ośrodka badawczego w Lyonie nie mieli łatwego życia. Wszystko dlatego, że odkryli metodę, dzięki której...

Istnieje szansa przywrócenia sprawności słuchowej

Stwierdzona laboratoryjnie **możliwość skutecznego odzyskiwania słuchu oraz znacznie lepsze od zwykłych aparatów słuchowych działanie**. Niewielkie rozmiary, brak baterii (zamiast tego ładowalny akumulator), prosta obsługa, dostępność bez recepty i chodzenia po gabinetach, wypełniania druków oraz wydawania kroci – tak przedstawia się rezultat wieloletnich badań francuskich naukowców pod kierownictwem prof. Mathieu Deschamps.

Wraz z grupą współpracowników prof. Deschamps opracował urządzenie o **dużej skuteczności** w odzyskiwaniu sprawności słuchowej. Inteligentny Wzmacniacz Słuchu, który **działa o wiele szybciej**, niż jakiegokolwiek tego typu urządzenia, i jest znacznie dokładniejszy od zwykłych aparatów słuchowych.

Kosmicznie tania technologia

Można by pomyśleć, że urządzenie będzie drogie. Jest przecież dużo skuteczniejsze niż większość aparatów słuchowych. Jednak jakość nie musi oznaczać wysokiej ceny. Zastosowana w Inteligentnym Wzmacniaczu Słuchu **technologia jest wręcz tańsza od tej, którą stosuje się w zwykłych aparatach słuchowych** o zbliżonym działaniu.

Co więcej, urządzenie jest praktycznie niewidoczne dla innych (91% badanych przyznało, że nikt z ich rodziny lub znajomych nie zauważył, że mają coś w uchu), trwałe i niezawodne oraz banalnie proste w obsłudze (jak mówił jeden z badanych: „korzystanie z urządzenia jest dziecinnie proste!”).

Jak to możliwe?

Prof. Deschamps: „Odkryliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu. Można na nie oddziaływać na poziomie nanokomórko-

wym. Stworzyliśmy specjalny **mikroczip (XV-720), który może zmniejszyć degenerację słuchu i pomóc polepszyć dawną sprawność słuchową**. Pobudza komórki do pracy i sprawia, że ludzie mogą słyszeć niewiarygodnie lepiej. Dosłownie tak, jakby znów mieli po 20 lat!

Chcieliśmy, by urządzenie było dostępne dla każdego – nawet osoby starszej, która nie zna się na technologii, ma słabszy wzrok lub problemy z ruchem. Wszyscy zasługujemy na to, by słyszeć! Dlatego podjęliśmy współpracę z laboratorium w Malezji. To pozwoliło **obniżyć koszty produkcji bez utraty jakości**”.

Niestety, zespołowi prof. Deschamps przyszło zapłacić wysoką cenę za te badania.

Nadzieja dla wielu użytkowników aparatów słuchowych

„Dzięki nam ludzie zaczęli normalnie słyszeć. Bez operacji, bez przyjmowania leków, bez wydawania horrendalnych sum na aparat słuchowy, bez zapisywania się do lekarza, stania w długiej kolejce”.

Inteligentny Wzmacniacz Słuchu może pomóc:

- ✓ **znacznie szczegółowiej** wyłapywać szept i różne dźwięki w tłumie.
- ✓ **redukować szумы i piski**, obecne w zwykłych aparatach słuchowych.
- ✓ **rozumieć mowę ludzką o wiele dokładniej – nawet w wieku 80 lat i więcej.**
- ✓ **lepiej rozróżniać głosy** w grupie. Ludzie znów mogą słuchać radia, muzyki, oglądać telewizję, rozmawiać przez telefon.

Nasze wyniki zaskoczyły wiele firm

Producenci aparatów słuchowych wiedzieli, ile pieniędzy stracą, nie mogąc już sprzedawać swoich produktów. Chcieli bronić swoich interesów!

Ale my nie poddaliśmy się tak łatwo! Zbyt długo pracowaliśmy nad tym przełomowym odkryciem! Postanowiliśmy walczyć. Chcieliśmy dać możliwość **polepszenia sprawności słuchowej każdemu człowiekowi**”.

Inteligentny Wzmacniacz Słuchu zastosowało 13 000 osób z całej Europy. Wiele z nich cierpiało z powodu poważnych ubytków słuchu. Niektórzy z trudem rozumieli, co się do nich mówi. Byli wyłączeni z życia, kontaktu z rodziną i znajomymi. Byli też tacy, którzy problem ze słuchem zaczęli dopiero u siebie dostrzegać. Wszyscy oni zyskali szansę poprawienia sprawności słuchowej. I do dziś cieszą się doskonałym słuchem, a dodatkowo...



„Mama miała łzy w oczach”

„Podarowałem Inteligentny Wzmacniacz Słuchu mojej mamie. Opierała się początkowo przed wypróbowaniem urządzenia, ponieważ wcześniej stosowała różne aparaty słuchowe, które nie działały dobrze. Długo tłumaczyłem jej, że to nie jest aparat słuchowy. Nie można go kupić w aptece, jest o wiele lepszej jakości, jest prosty w obsłudze, nie widać go po założeniu... W końcu zdecydowała się spróbować. Umówiliśmy się, że po jakimś czasie przyjadę sprawdzić wyniki i ewentualnie zabrać Inteligentny Wzmacniacz Słuchu z powrotem. Kiedy zjawiłem się ponownie, mama przywitała mnie szerokim uśmiechem. W jej oczach zobaczyłem autentyczną radość, na półce w kuchni stało włączone radio. Stała plecami do mnie i odpowiadała na każde pytanie. Powiedziała mi, że pomogłem jej odzyskać słuch i że słyszy teraz jak dawniej!”

Mateusz ze swoją mamą Marią, Wadowice

Możesz zaoszczędzić nawet 400 złotych rocznie

Inteligentny Wzmacniacz Słuchu łąduje się bez baterii – wystarczy jedynie podłączyć kabel do gniazdka! Dzięki temu możesz zaoszczędzić rocznie ok. 400 złotych na samych bateriach. Konstruktorzy zdecydowali się całkowicie wyłączyć z gry apteki, sklepy i podejrzanych pośredników. Dzięki temu Inteligentny Wzmacniacz Słuchu można otrzymać za udział w klubie rabatowym aż o 70% taniej. Tylko pierwsze 120 osób otrzyma dofinansowanie.

Decyduje kolejność zgłoszeń!

NOWOŚĆ W EUROPIE!

PROMOCJA KLUBU RABATOWEGO!

Już za kilka dni możesz słyszeć czysto, ostro i wyraźnie.

Nie czekaj na kolejną taką szansę. Odzyskaj pełną sprawność słuchową z Inteligentnym Wzmacniaczem Słuchu!



1 Nie musisz kupować baterii!

Inteligentny Wzmacniacz Słuchu nie potrzebuje baterii (oszczędzasz do 400 zł rocznie!). Ma pojemny akumulator, który wytrzymuje 3 × dłużej od baterii. Po wyładowaniu podłączasz po prostu urządzenie do ładowarki, która jest w zestawie.



2 Nikt nie zauważy, że masz go w uchu!

Urządzenie jest tak małe, jak moneta 10-groszowa. Właśnie dlatego po włożeniu do ucha jest praktycznie niewidoczne. To, czemu zawdzięczasz tak dobry, ostry słuch pozostanie tylko Twoją tajemnicą.



3 Jest tak wygodny, że z czasem zapomnisz o nim!

Inteligentny Wzmacniacz Słuchu jest nie tylko mały, lecz także bardzo wygodny. W zestawie otrzymasz aż 5 silikonowych wkładek w 4 różnych rozmiarach. Dzięki nim wzmacniacz zawsze dopasuje się do Twojego ucha!



4 Usłyszysz każdy szept!

Mikroczip XV-720 wyłapuje dźwięki we wszystkich zakresach, w których operuje ludzkie ucho. Dzięki niemu możesz znów usłyszeć czyjś szept, wyłapywać i rozróżniać głosy w tłumie – nie umknie Ci żaden ważny dźwięk!

Zadzwoń do 20 kwietnia 2019 r. a otrzymasz **dofinansowanie!** Dostaniesz wówczas Inteligentny Wzmacniacz Słuchu prof. Deschamps za udział w klubie rabatowym **zamiast za 423 zł, tylko za 127 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś: 16 733 00 37

Poniedziałek–piątek 8:00–21:00, sobota i niedziela 9:00–21:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

NIEDOSTĘPNY W SKLEPACH





Dzięki zbiórce w kościele św. Krzyża w Łapach i proboszczowi tej parafii, udało się kupić maszynę do sprzątania oddziału chirurgii

Szpital będzie mógł kupić mopy i sztucce

Lapy

Julita Januszkiewicz

julita.januszkiewicz@poskapress.pl

5608 złotych - tyle udało się zebrać na zakup wyposażenia na nowo otwartym oddziale chirurgicznym szpitala w Łapach. Na portalu pomagam.pl zakończyła się zbiórka. Drugie tyle dołoży powiat białostocki.

W ciągu trzech dni pieniądze zostaną wpłacone na konto szpitala - mówi nam Damian Wnorowski, mieszkaniec Łap. To on na portalu pomagam.pl zorganizował zbiórkę pieniędzy. Bo zauważył braki na oddziale chirurgicznym, który mieści się w nowej części szpitala. Otwarto ją pod koniec lutego.

Zbiórka ruszyła 4 marca. Pracownicy chirurgii potrzebowali 20 tys. złotych. Chcieli za to kupić m.in. taborety do sal pacjentów, lustra do łazienek, kubki, sztućce i talerze, a na-

wet... wkłady do mopów.
Udało się zebrać 5608 zł.

- Dziękuję jeszcze raz inicjatorowi zbiórki, dziękuję też tym którzy wsparli akcję, nie byli obojętni - mówi Jan Perkowski, starosta powiatu białostockiego, któremu podlega szpital. Tak jak wcześniej zapowiedział, powiat do zebranej kwoty dołoży drugie tyle. - Cel, na który będą przeznaczone pieniądze zostanie uzgodniony z dyrektorką szpitala - dodaje.

Natomiast 24 marca w kościele pw. Św. Krzyża w Łapach na rzecz szpitala zebrano 7666,25 zł. Pieniądze te przeznaczono na zakup maszyny do sprzątania oddziału chirurgii. Brakującą kwotę dołożył proboszcz.

- Jeden z lokalnych przedsiębiorców podarował szpitalowi nowe stołki. Za tę pomoc też dziękujemy - mówi starosta. I liczy na wsparcie sąsiednich gmin w wyposażaniu szpitala. ©P

Klepacka jeszcze nie ruszyła. Nadal czeka na pozwolenie

Marta Gawina

marta.gawina@polskapress.pl

**Białystok**

To już pewne. Przebudowa ul. Klepackiej nie zakończy się zgodnie z planem. Przerwane na początku lutego prace, do tej pory nie zostały wznowione. Potrzebne jest bowiem kolejne pozwolenie na budowę.

O wstrzymaniu prac na ul. Klepackiej zdecydował wojewoda podlaski. To on 31 stycznia postanowił uchylić decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji. Miasto nie miało wyjścia. Ponownie został złożony wniosek o zezwolenie na budowę wraz z dokumentacją projektową.

- Rozpoczęta została procedura w sprawie wydania nowej decyzji dla tego przedsięwzięcia - mówi Anna Kowalska, z białostockiego magistratu.

Kiedy pozwolenie zostanie wydane? Nie wiadomo. Na razie firma odpowiedzialna za przebudowę Klepackiej musi zabezpieczać teren budowy, tak by nikogo nie narazić na utratę życia lub zdrowia.

- Wykonuje też prace na innych odcinkach objętych odrębnymi pozwoleniami na budowę - dodaje Kowalska. Zamieszanie z dokumentami wpłynie też na termin za-



Przerwane na początku lutego prace na Klepackiej, do tej pory nie zostały wznowione

kończenia prac. Przebudowa ul. Klepackiej miała być gotowa początku lutego 2020 roku. Dotrzymanie tej daty nie jest już realne.

- Z uwagi na uchylenie i ponowną procedurę wydawania decyzji termin ten ulegnie zmianie - przyznaje przedstawicielka urzędu miejskiego.

To duży problem dla mieszkańców i kierowców, którzy od lat czekają na bezkolizyjną przeprawę przez tory. Przebudowa Klepackiej miała ten problem rozwiązać. Zaplanowano bowiem budowę wiaduktów kolejowych nad ulicą.

Zostanie także zbudowana nowa nawierzchnia jezdni, powstaną chodniki, drogi dojazdowe i zjazdy.

Przewidziano też budowę ścieżek rowerowych i oświetlenia ulicznego, a także podziemnego zbiornika retencyjnego wraz z przepompownią i urządzeniami do oczyszczania ścieków opadowych.

Z kolei na odcinku od ul. Barszczańskiej do granic miasta powstanie ścieżka rowerowa, chodnik wraz ze zjazdami i ciąg pieszo-rowerowy.

Ulica Klepacka to wjazd
do miasta od strony Klepacz,

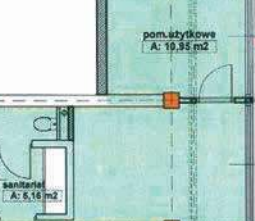
który ostatecznie połączy się z trasą niepodległości.

- To przedsięwzięcie zostało przez nas zaplanowane jako odpowiedź na potrzeby mieszkańców. Białostoczanie wielokrotnie zgłaszali, że sąsiednie ulice: Nowosielska, Meksykańska, Niewodnicka - nie są przystosowane do tak dużego ruchu, jaki obecnie ma tam miejsce. Przebudowa Kłepackiej rozwiąże ten problem. Ułatwi także przejazd autobusom - mówił przy ogłaszaniu inwestycji zastępca prezydenta Przemysław Tuchliński.

©P

REKLAMA

009007914



85,23 m²

SZUKASZ
LOKALU W CICHYM OTOCZENIU?

OTWIERASZ
GABINET LEKARSKI?

PROWADZISZ
BIURO RACHUNKOWE I SZUKASZ
PRZESTRZENNEGO I NOWOCZESNEGO
POMIESZCZENIA?

MOŻLIWOŚĆ WYNAJĘCIA
cena do uzgodnienia

JUŻ JE ZNALAZŁEŚ

Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 10

stan deweloperski
Atrakcyjna cena **3.790 zł netto /m²**
IV piętro z windą obok wejścia do lokalu

INFO:
695 308 986, 85 748 96 08

REKLAMA

009007913

ZIEŁONE TARASY

UL. SYBIRAKÓW, BIAŁYSTOK



82m²

4900

zł/m²

- 4 pokojowe mieszkanie
- przynależne miejsce postojowe pod budynkiem +20 000 zł do ceny mieszkania
- w stanie deweloperskim
- bezpośrednio

SZCZEGÓŁY:

tel. 695 308 986, 85 748 96 08

Polscy przedsiębiorcy chcą dać pracę cudzoziemcom



Polscy przedsiębiorcy najchętniej przyjmują do pracy obywateli z krajów z uproszczoną procedurą zatrudnienia



Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Rynek pracy
Pracodawcy są otwarci na emigrantów zarobkowych z innych kierunków niż Ukraina. Jednak ich zatrudnienie to nie tylko czasochłonne formalności, ale również dość spory wydatek dla przedsiębiorców.

W związku z tym organizacje funkcjonujące w Polsce coraz częściej zmieniają kulturę pracy i starają się stworzyć warunki pracy, które sprostają wyzwaniu, jakim jest wielonarodowościowa kadra. Jednak obcokrajowcom starającym się o zezwolenie na pobyt czasowy i pracę w Polsce może to zająć nawet rok. Do tego trzeba doliczyć nie małe koszty związane z zatrudnieniem obcokrajowca.

- Zakwaterowanie, transport, dokumenty, oświadczenia rejestrowe to tylko niektóre z obszarów generujących koszty, do pokrycia których zobowiązani są pracodawcy zatrudniający obcokrajowców - mówi Maciołek, wiceprezes Grupy Progres. - Przyjęcie do zespołu osoby pochodzącej z Europy Wschodniej jest dla firmy kosztem większym o ok. 20-30 proc. niż przy zatrudnieniu Polaka. Natomiast w przypadku obywateli z dalszych kierunków, np. Azji lub Ameryki Środkowej i Południowej, koszty są jeszcze większe i wzrastają o ok. 30-40 proc. Z biznesowego punktu widzenia taka inwestycja może się opłacać, jednak na jej zwrot trzeba trochę dłużej poczekać.

Jak wynika z danych Grupy Progres, obcokrajowcy zatrud-

nieni tymczasowo w Polsce pochodzą z 45 krajów, nie biorąc pod uwagę Ukrainy, i stanowią ok. 10 proc. wszystkich pracowników. Ich liczba wzrasta, jednak nie tak szybko, jak miało to miejsce właśnie w przypadku Ukraińców.

Polscy przedsiębiorcy najchętniej przyjmują do pracy obywateli z krajów z uproszczoną procedurą zatrudnienia, czyli naszych bliskich sąsiadów - Białorusinów, Mołdawian, Gruzinów, Kazachów, Azerów czy Rosjan. W przypadku cudzoziemców z Azji i Dalekiego Wschodu procedury są jeszcze bardziej skomplikowane i często trwają zbyt długo.

- W Polsce nadal napotykamy na dwie bariery zatrudniania obywateli z Azji i Dalekiego Wschodu. Pierwsza występuje na poziomie urzędów wojewódzkich - terminy wydawania zezwoleń na pobyt czy pracę są w dalszym ciągu odległe, przez co proces zatrudniania m.in. Azjatów jest zbyt długi. Drugą jest zauważalna niewydolność wydziałów konsularnych ambasad RP przyjmujących wnioski wizowe - mówi Maciołek.

Liczba obcokrajowców pracujących tymczasowo w Polsce rośnie lawinowo, jednak ta dynamika już niebawem może wyhamować i to znacznie. Polska gospodarka osiągnęła apogeum i powoli wchodzi w etap spowolnienia gospodarczego. Sytuacja na rynku krajowym i światowym oraz niepokój firm co do przyszłości powodują, że przeznaczanie środków na sprowadzenie pracowników z odległych kierunków może wiązać się z ryzykiem, którego firmy już wkrótce nie będą chciały podejmować - tłumaczy. ©

Prywatne fundusze mniej inwestują w start-upy

Pieniądże na biznes

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl

Podczas gdy w skali globalnej inwestycje venture capital w 2018 r. wzrosły o 40 proc. w stosunku do poprzedniego roku, w Polsce nastąpił dość drastyczny ich spadek.

Pierwsza odpowiedź o przyczyny tego zjawiska, jaka nasuwa się ekspertom, brzmi: odmienne oczekiwania prywatnych inwestorów i twórców start-upów.

- W ankiecie jako najmniej oczekiwaną pomoc wskazano rozwiązywanie konfliktów między założycielami. Co ciekawe, ten punkt został dodany na bazie doświadczeń spółek mających wśród inwestorów człowe amerykańskie fundusze. Założyciele często nie zdają sobie sprawy, że takowe konflikty się wydarzą i są potencjalnym zagrożeniem wpływającym na rozwój spółki. Nasze doświadczenia pokazują, że takie konflikty miały miejsce w ponad połowie spółek portfelowych

Inovo - dodaje Michał Rokosz, partner Inovo Venture Partners.

Z przeprowadzonej ankiety wynika, że najważniejszymi oczekiwaniami start-upów są: wsparcie w przygotowaniu kolejnych rund finansowania (67 proc.). Innym ważnym aspektem jest przedstawienie nowym klientom i wsparcie sprzedaży (38 proc.). Co ważne, ten punkt występuje głównie wśród wolno rosnących spółek o małej skali.

- Rolą funduszu nie jest wyřęczanie przedsiębiorców w prowadzeniu biznesu. Naszym zada-

niem jest wspomaganie ich w szybszym osiągnięciu celów. Najczęściej wykorzystujemy nasze doświadczenia, wiedzę rynkową, sieć kontaktów. Nie jesteśmy w stanie pomagać wszystkim. Akceptujemy fakt, że w procesie rozwoju start-upu pojawiają się przeszkody. Wówczas skupiamy się na tych spółkach, w których widzimy, że nasza pomoc pozwoli na usunięcie przeszkód, a spółka wróci na ścieżkę dynamicznego wzrostu - dodaje Marcin Zabielski, Market One Capital. ©

REKLAMA

009009432

Weź udział w unikalnym programie benefitowym



Warto mieć ORLEN W PORTFELU
Program dla Akcjonariuszy Indywidualnych PKN ORLEN

OSZCZĘDZISZ NA PALIWIE AŻ DO 540 ZŁ ROCZNIE

KUPISZ TANIEJ NA STACJACH ORLEN

ZYSKASZ WIEDZĘ O RYNKACH FINANSOWYCH W AKADEMII INWESTOWANIA

OTRZYMASZ CERTYFIKAT SYGNOWANY PRZES CFA SOCIETY POLAND

Więcej informacji na www.orklenwportfelu.pl oraz na infolinii pod numerami:
☎ 801 167 536 (801 1 ORLEN) ☎ 502 167 536 (502 1 ORLEN)

PARTNER PROGRAMU: Dom Maklerski

PARTNER EDUKACYJNY AKADEMII:

CFA Society Poland

PARTNER MERYTORYCZNY PROGRAMU:

Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych

Program ORLEN W PORTFELU ani też żaden z udostępnianych komunikatów czy dokumentów na jego temat, nie stanowi oferty sprzedaży ani zachęty do złożenia oferty kupna papierów wartościowych PKN ORLEN S.A. Publikacja takich materiałów nie oznacza również rekomendowania przez PKN ORLEN S.A. ani przez żaden inny podmiot sprzedaży bądź kupna jakichkolwiek papierów wartościowych, w szczególności papierów wartościowych PKN ORLEN S.A.

Euro zamiast złotego. Kaczyński mówi „nie”, Schetyna jest na „tak”

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl



Warszawa

Konwencję regionalną Prawa i Sprawiedliwości w Lublinie niespodziewanie zdominował temat ewentualnego wprowadzenia waluty euro w Polsce. Zarówno prezes Jarosław Kaczyński, jak i premier Mateusz Morawiecki zdecydowanie sprzeciwiają się temu pomysłu. Innego zdania jest opozycja, która uważa, że Polska powinna wejść do strefy euro. Ogólnonarodową debatę na ten temat zapowiadał ponad rok temu przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna.

Karta LGBT i ochrona dzieci czy „krowa i świnia plus” - Prawo i Sprawiedliwość robi wszystko, by tematy wyborczych konwencji były zaskakujące i by zdominowały debatę przynajmniej na kilka dni. PiS wybiera tematy, które mają być niewygodne dla opozycji. Często mają one niewiele wspólnego z działalnością Parlamentu Europejskiego.

Sobotnią konwencję PiS w Lublinie zdominowała kwestia euro w Polsce. Jarosław Kaczyński mówił o różnicach pomiędzy PiS i PO - jedną z podstawowych jest według prezesa PiS „stosunek do społeczeństwa i narodu”. Kolejna - podejście do euro w Polsce. - Mówimy „nie” euro, „nie” europejskim cenom. Mówimy: europejskie płace, a nie europejskie ceny - podkreślał Kaczyński. - Czy polska gospodarka



Według wielu obserwatorów sceny politycznej, kwestia waluty euro to „wrzutka” i temat zastępczy, który ma odwrócić uwagę od strajku nauczycieli

na tym zyska? - pytał. - Bardzo, bardzo wątpliwe - przekonywał prezes PiS, zaznaczając przy tym, że ucierpiałaby także gospodarka domowe i portfele Polaków. - Niezależnie od tego, jaki będzie mechanizm przyjęcia euro, bo mogą być tutaj różne mechanizmy, poziomy wymiany złotówki na euro, to w ten czy inny sposób na tym stracimy - podsumował. Na koniec zaznaczył, że „euro kiedyś przyjmujemy, bo takie mamy zobowiązanie”. - Traktat akcesyjny zobowiązuje nas do przyjęcia euro. Ale nie wyznacza terminu. (...) Ale przyjmujemy wtedy, jeżeli będzie to w naszym interesie,

a w naszym interesie będzie to wtedy, kiedy osiągniemy poziom PKB, stopy życiowej, przynajmniej bardzo zbliżony do Niemiec - zadeklarował.

W podobnym tonie przemawiał premier. - My chcemy przede wszystkim europejskich wynagrodzeń, a nie europejskich cen. Droga do tego jest właśnie utrzymanie polskiego złotego - mówił Mateusz Morawiecki. - Nasi konkurenci polityczni, Platforma, czyli Koalicja Europejska, chcą nas jak najszybciej wprowadzić do euro. A my pokazujemy, że zgodnie i z teorią, i praktyką, której doświadczaliśmy, z naszym doświadczeniem nie

opłaca nam się - dzisiaj w szczególności - przyjąć waluty euro i opłaca się opierać naszą gospodarkę o polską walutę, polskiego złotego - przekonywał.

Na odpowiedź Platformy nie trzeba było długo czekać. „Panie Kaczyński, wciąż ta sama stara płyta, straszenie i dziełnie Polaków. Nie działa. Czas odejść” - napisał na Twitterze Grzegorz Schetyna. Z kolei szef klubu PO Sławomir Neumann ocenił, że Polska nie jest gotowa na przyjęcie euro, ponieważ „PiS rozmontował fundamenty silnego demokratycznego i praworządnego państwa. Najpierw musimy naprawić państwo po PiS” - ocenił, ironizując

przy tym: „Zresztą wyobrażacie sobie wprowadzanie euro przez Morawieckiego, Głapińskiego (szefa NBP - red.) i jego asystentki? Przecież to pewna katastrofa”.

Ponad rok temu lider PO zapowiedział „wielką, merytoryczną, narodową debatę” o wprowadzeniu w Polsce euro. Przekonywał wówczas, że „euro to nie jest ideologiczny fetysz, którego należy się bezwarunkowo bać lub bezwarunkowo wielbić”. Schetyna przekonywał, że Platforma „musi wziąć na siebie polityczną odpowiedzialność i pokazać Polakom prawdziwy wymiar czekającej nasz naród decyzji”. Jed-

Euro

jest oficjalną walutą w 19 z 28 państw członkowskich Unii Europejskiej. Zostało wprowadzone w 2002 roku

KAMPANIA WYBORCZA

KONWENCJA KOALICJI EUROPEJSKIEJ W RZESZOWIE

W sobotę konwencję regionalną miała także Koalicja Europejska (Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Nowoczesna i Zieloni). W jej trakcie Grzegorz Schetyna przedstawił „prawdziwą piątkę dla Jarosława Kaczyńskiego”, czyli pięć pytań do prezesa PiS. „Kiedy zaczniecie godnie traktować nauczycieli?” - dopytywał Schetyna.

O sytuacji nauczycieli mówili także pozostali politycy. - Premier powinien natychmiast pojechać do strajkujących nauczycieli, którzy chcą rozmawiać. Podjąć rozmowy i przed świętami Wielkiej Nocy zakończyć strajk porozumieniem i odpowiedzieć na żądania związkowców, bo są jak najbardziej słuszne - przekonywał lider ludowców, Władysław Kosiniak-Kamysz. Do kwestii strajku odniósł się w trakcie konwencji PiS premier, który podkreślał, że zaproponował związkom rozmowy po świętach w ramach okrągłego stołu. Mateusz Morawiecki zaznaczył, że nauczyciele otrzymali już podwyżki, które za rządów PO-PSL w latach 2013-2016 były zamrożone.

Marsz Równości w Gnieźnie „pod nadzorem” rozwrzeszczanej Młodzieży Wszechpolskiej

Manifestacja

W sobotę ulicami Gniezna przeszedł Marsz Równości. Mimo wcześniejszych obaw było spokojnie. Poza kilkoma prowokacjami obyło się bez poważniejszych zakłóceń.

Marsz Równości w Gnieźnie od początku budził obawy o bezpieczeństwo. Zwłaszcza że zapowiedziano aż 16 kontrmanifestacji! Jednak Młodzież Wszechpolska czy grupki „kiboli”

organicyzły się tylko niejako do „nadzoru”, obserwując przemarsz z boku. Oczywiście nie obyło się bez wyzwisk, policja zatrzymała dziewięć osób za zakłócanie porządku publicznego, ale to nie zmienia pokojowego obrazu manifestacji.

Zresztą Młodzież Wszechpolska jeszcze przed marszem zapowiadała, że będzie spokojnie. - Zdecydowanie mówimy „nie” dla pedofilii, jasno mówimy „nie” dla małżeństw homoseksualnych i adopcji dzieci. Nie

mamy zamiaru wejść w drogę tym osobom, które korzystają ze swojego prawa. Myślę, że nas jest więcej tutaj dzisiaj niż samych uczestników marszu. Nie zgadzamy się przede wszystkim z hasłem: „Gnieźno pierwszą stolicą równości”. Mamy zamiar manifestować pokojowo, czyli będziemy stać na Rynku i głosić nasze hasła. Sądzę, że nie będzie żadnego zagrożenia. Jesteśmy trochę bojowo nastawieni, ale myślę, że będzie spokojnie. Jako organizator ręczę za to - mówił

Bartosz Mróz, z Młodzieży Wszechpolskiej w Gnieźnie i przewodniczący zgromadzenia kontrmanifestujących.

- Marsz Równości odbył się w całości i nie został przerwany. Wyruszył z Rynku i zakończył się na Rynku. Smutnym jednak widokiem był tłum rozwydrzonych i żądnych bójki mężczyzn. Z drugiej strony, na swojej drodze spotykaliśmy dużo osób, które do nas machały, dzieci, które patrzyły przez okno i cieszyły



Marsz Równości w Gnieźnie, mimo wcześniejszych obaw, odbył się bez zakłóceń

się na ten kolorowy, radosny, muzyczny i taneczny korowód. To właśnie tym byliśmy i będziemy cały czas. Jest to po prostu świętowanie życia i różnorodności - mówiła Anna

Bąk z komitetu organizacyjnego Marszu Równości.

- Trzeba też zaznaczyć, że ci ludzie, którzy dzisiaj stali po przeciwnej stronie na Rynku, przybyli tam nastawieni, żeby zrobić komuś krzywdę. To było widać i słysać, a swoją agresję później wylewali na policjantów. Na nagraniach, które trafiły do sieci, wyraźnie widać różnice. Z jednej strony nasz - spokojny i pokojowy marsz, a z drugiej - agresywne zachowania, okropne hasła, wulgaryzmy. Bardzo mnie boli, że ci ludzie oraz hejterzy w internecie nie chcą nas słuchać i poznać naszego przekazu - dodaje Anna Bąk. ©

lukasz Cieśliński
l.cieslinski@glos.com



W szczerzej rozmowie z jednym z właścicieli największej sieci sklepów wielobranżowych w Niemczech – **Władysławem Królewskim**

Specjaliści przerażeni skutecznością metody dzięki której każdy może zmniejszyć rachunki za prąd nawet o 48%.

Europejczycy płacą średnio aż o ~~1016zł~~ mniej w skali roku.

Czy Ty też masz dość wysokich rachunków za prąd, a także notorycznych podwyżek cen, którymi męczą nas korporacje energetyczne każdego roku? Czy zadajesz sobie pytanie, dlaczego muszę płacić coraz więcej i więcej?! Jeżeli tak, to odkrycie badaczy z Bostonu pozwoli Ci obniżyć zużycie prądu nawet o 48%. Już niemal 112 tys. Europejczyków skorzystało z tej metody i obniżyło swoje rachunki średnio o 1016zł w skali roku.

Rewolucyjne odkrycie specjalistów do spraw energii elektrycznej z instytutu w Bostonie wprowadziło wiele zamieszania wśród społeczeństwa. Za tym wszystkim stoi ceniony specjalista, Tim Donovan, który pracował na czele swojego zespołu przez 3 lata. Oto co powiedział o odkryciu swojego instytutu:

Sekretem jest zmniejszenie toku przepływu prądu, czyli pozbycie się reaktywnej części prądu, co prowadzi do zmniejszenia obciążenia, a w rezultacie zużycia prądu. Po 3 latach prób, analiz i badań udało nam się opracować urządzenie, które działa w taki właśnie sposób. Tak powstał EcoQuantum Saver.

Dzięki zaawansowanej technologii EcoQuantum Saver, liczniki wykazują o wiele mniejszy pobór energii – **w większości domów i lokali pobór prądu zmniejszył się prawie o połowę.** Wyniki testów utwierdziły nas w przekonaniu, że dokonaliśmy czegoś wielkiego i zaczęliśmy rozprowadzać nasze przełomowe urządzenie na dużą skalę, tak aby pomóc jak największej ilości osób, **szczególnie tym w trudnej sytuacji finansowej.** Już tysiące Europejczyków obniżyło swoje rachunki za prąd, a nasz Instytut został nagrodzony za działalność na rzecz społeczeństwa.

Gwarantowane zalety EcoQuantum Saver:

1. Zmniejszenie rachunków za prąd o połowę – średnio 1016zł rocznie
2. Proste w użyciu. Montaż zajmuje 30 sekund.
3. W pełni legalne
4. Nie oszukuje licznika. Oszczędności są uzyskiwane poprzez bardziej efektywne korzystanie z energii.
5. Efektywność potwierdzona przez badania Instytutu w Bostonie.
6. Oszczędza prąd oraz przedłuża żywotność elektroniki.
7. Obniża niebezpieczne dla zdrowia promieniowanie elektromagnetyczne.
8. Inwestycja zwraca się po 1-2 miesiącach.
9. Stosowany w mieszkaniach, lokalach usługowych, a także firmach z dużym zużyciem prądu.

Niestety do tej pory urządzenie nie było dostępne w Polsce. Nawet pomimo faktu, że **pomyślnie przeszło przez amerykańskie badania techniczne, otrzymując jednocześnie wszystkie niezbędne do tego certyfikaty.**

Dlaczego tak się stało? Zapyaliśmy jednego z właścicieli dużej sieci sklepów wielobranżowych w Berlinie - Władysława Królewskiego

W jaki sposób skomentuje Pan fakt, że urządzenie, które jest cenione na całym świecie, dotąd nie było dostępne w Polsce? Wiedział Pan o tym?

Dowiedziałem się dopiero wtedy, gdy moja mama zaczęła narzekać na wysokie rachunki i wzrost cen prądu. Zadzwoiła do mnie z informacją, że nigdzie nie może kupić EcoQuantum Saver. Co gorsza okazało się, że to nie był jednorazowy brak w asortymencie...Jego nie sprzedawano w Polsce w ogóle! Byłem bardzo zdziwiony, ale niezwłocznie wysłałem jej urządzenie z Niemiec. Od tego momentu minęło już kilka miesięcy, a mama jako kolejny żywy dowód ponad wszelką wątpliwość potwierdziła tylko jego skuteczność. **Wcześniejsze problemy z wysokimi rachunkami i ciągłymi podwyżkami cen, dziś już po prostu nie istnieją! Mama już nie musi odłączać urządzeń od gniazdek elektrycznych i wydawać dużej ilości pieniędzy na żarówki energooszczędne, by choć trochę zmniejszyć rachunki za prąd.**

Dlaczego więc w Polsce EcoQuantum Saver nie był dostępny?

Zazwyczaj w podobnych sytuacjach problemem okazują się pieniądze, czyli to, o co najczęściej chodzi we wszystkich biznesach. Niestety, ale sprowadzenie ciężko dostępnych elementów, z których zbudowane jest urządzenie wiąże się z ogromnymi kosztami. To głównie na nich oparte jest działanie urządzenia, a to z kolei sprawia, że na jego sprzedaż mogły sobie pozwolić jedynie najbogatsze kraje.

Chcąc dowiedzieć się więcej, poprosiliśmy o wywiad Marc'a Filgerda, właściciela ośrodka badawczego, który przyznał certyfikaty jakości oraz skuteczności urządzeniu do oszczędzania energii prof. Donovana:

Proszę powiedzieć naszym czytelnikom trochę więcej na temat tego urządzenia. Jak wyglądał proces sprawdzania jakości?

Pod koniec 2014 roku, na międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej energii elektrycznej, specjaliści z całego świata przedstawili publicznie produkt, który obniża zużycie prądu o nawet 48%. Po tym co zobaczyliśmy, postanowiliśmy osobiście przetestować to urządzenie w moim ośrodku badawczym w Dallas. **Wybraliśmy ponad 400 gospodarstw domowych oraz 200 przedsiębiorców, aby sprawdzić jak bardzo uda się obniżyć miesięczne koszty za energię elektryczną.**

Wyniki przeprowadzonych badań zaskoczyły nas wszystkich. W 97,5% przypadkach udało się obniżyć zużycie energii dokładnie o 47,6%. **Testy zajęły ponad 3 miesiące, dlatego byliśmy przekonani w 100%, że urządzenie prof. Donovana zasługuje na certyfikat jakości oraz skuteczności.**

Jako jedni z pierwszych, o efektach urządzenia przekonali się Pan Marek oraz Pani Maryla.



„Prowadzę niewielką piekarnię od ponad 10 lat. Rachunki za prąd mam wysokie, ale wszystkie moje maszyny muszą pracować, żebym zarobił na siebie i rodzinę. W telewizji zauważyłem informacje na temat produktu EcoQuantum Saver i niezwłocznie go zamówiłem. Dzisiaj jestem bardzo zadowolony, ponieważ oszczędzam ok. 350 zł miesięcznie na prądzie.”

Marek Kondratko (41 l.) przedsiębiorca z Poznania



„Jestem samotną, schorowaną emerytką i w mojej sytuacji liczy się każda złotówka. Przeważnie za prąd płaciłam ok. 90 złotych miesięcznie, ale odkąd używam urządzenia do oszczędzania energii prof. Donovana płacę tylko 45-50 zł za prąd. Dla mnie to bardzo duża oszczędność...Aż ciężko uwierzyć, że wystarczyło tylko włożyć EcoQuantum Saver do skrzynki elektrycznej, którą mam przy drzwiach wejściowych!”

Maryla Lisek (66 l.) ze Skierniewic

Urządzenie Donovana wchodzi na polski rynek!

Dzięki połączeniu sił z Władysławem Królewskim oraz nawiązaniu ścisłej współpracy z ośrodkiem badawczym z Dallas, w końcu udało nam się dojść do porozumienia! **Dzięki temu prawie 10-krotnie ograniczyliśmy bardzo duże koszty produkcji urządzenia.** Zachowaliśmy przy tym 100% jakości! Chciałbym by każdy w tym kraju mógł kupić EcoQuantum Saver, a przede wszystkim, by mógł kupić go w ludzkiej cenie i to się chyba udało. Każdy kto dziś zechce z niego skorzystać, wreszcie ma taką możliwość. Dodatkowo pierwsze 250 osób, które zadzwoni w wyznaczonym terminie, otrzyma 75% zniżki. Warto się pośpieszyć, ponieważ liczba produktów jest ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Dofinansowanie dla 250 osób

Pierwszym 250 osobom, które zadzwonią do 20 kwietnia 2019r. przysługuje gwarantowane 75% dofinansowanie producenta w momencie zakupu urządzenia do oszczędzania energii prof. Donovana

Zadzwoń: 22 103 04 61

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Regulamin: pltermndcndtns-ppgndreg.com; telefon kontaktowy w sprawach zwrotów i reklamacji: 56 300 30 00



W SKRÓCIE

Rozmowa prostsza, niż sądzisz

Rozmowa rekrutacyjną stresuje się 90 proc. Polaków. Nic dziwnego, skoro nie potrafimy się do niej przygotować. Aby zwiększyć swoje szanse, przeanalizujmy własne doświadczenie. Już w trakcie rozmowy o umawianym spotkaniu rekrutacyjnym powinniśmy zapytać o szczegóły. Dzięki temu przebieg rozmowy kwalifikacyjnej nas nie zaskoczy. Pamiętajmy, że niezależnie od formy spotkania musimy być zawsze przygotowani na przedstawienie w sposób przystępny i ciekawy naszego doświadczenia. Warto opowiedzieć o konkretnych sytuacjach zawodowych, które będą potwierdzeniem informacji zawartych w naszym CV. Zapoznajmy się z profilem pracodawcy, u którego staramy się o pracę. Prześledźmy historię firmy i prowadzone działania. Zdobyta wiedza pozwoli potwierdzić nasze zaangażowanie i motywację. (MMI)

Czwarte miejsce w Unii Europejskiej

Polska, wraz z Węgrami i Maltą, znalazła się na wysokim 4. miejscu wśród krajów UE o najniższym bezrobociu. Wg danych Eurostatu w lutym br. stopa bezrobocia wyniosła w naszym kraju 3,5 proc. To o 0,1 pkt proc. mniej niż miesiąc wcześniej. W porównaniu do lutego 2018 roku stopa bezrobocia jest mniejsza o 0,4 pkt proc. W Unii Europejskiej bezrobocie w lutym wyniosło 6,5 proc. W strefie euro utrzymała się na tym samym poziomie co w poprzednim miesiącu, osiągając wartość 7,8 proc. Zgodnie z szacunkami Eurostatu liczba osób bezrobotnych w Polsce w lutym br. wyniosła 590 tys. wobec 611 tys. miesiąc wcześniej. W 2018 roku w lutym było to 672 tys. osób. Najniższą stopę bezrobocia we wszystkich krajach UE odnotowano w Czechach (1,9 proc.), Niemczech (3,1 proc.) oraz w Holandii (3,4 proc.). Najwyższą natomiast zaobserwowano w Grecji (18 proc.) oraz w Hiszpanii (13,9 proc.). (MMI)

Firmowe prezenty na Wielkanoc - kiedy trzeba zapłacić podatek?

Podarunki od szefa na Wielkanoc nie są tak oczywiste.

Małgorzata Wąsacz
redakcja.praca@gratka.pl

W wielu firmach coraz popularniejszą tradycją staje się organizowanie świątecznych spotkań - tzw. "jajeczek" oraz wręczenie pracownikom różnego rodzaju prezentów.

Do prezentów od pracodawcy na Święta Bożego Narodzenia większość z nas zdążyła już się przyzwyczaić. Podarunki od szefa na Wielkanoc nie są już tak oczywiste. Tymczasem z badania "Szef pomaga zajączkowi", zrealizowanego przez SW Research na zlecenie Sodexo, wynika, że 40 proc. pracowników chciałoby taki prezent otrzymać i to odpowiednio wcześniej - najlepiej miesiąc przed świętami.

Coraz więcej pracodawców dochodzi do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem są karty i kupony podarunkowe. Nie tylko umożliwiają spełnienie potrzeb każdego obdarowanego, ale pozwalają też skorzystać z wielu promocji i atrakcyjnych ofert specjalnych.

Szef może, ale nie musi, obdarować pracowników na Wielkanoc. Zależy to nie tylko od jego dobrej woli, ale także od tego, ile osób zatrudnia i na jakiej podstawie. A wszystko dlatego, że pieniądze na prezenty wielkanocne pochodzą z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.



Wolne od podatku są świadczenia z ZFŚS do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 1000 zł.

Zgodnie z prawem, muszą go powołać pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku co najmniej 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty. Natomiast pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień

1 stycznia danego roku co najmniej 20 i mniej niż 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty, tworzą Fundusz na wniosek zakładowej organizacji związkowej.

Obecnie wolne od podatku dochodowego są świadczenia

łącznie do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 1000 zł.

Zażośmy, że szef przyzna na Wielkanoc pracownikowi 500 zł w gotówce. Pieniądze będą pochodzić z ZFŚS i pracownik w tym roku nie korzystał jeszcze z dofinansowania z funduszu. Oznacza to, że pracownik "na rękę" dostanie wspomniane 500 zł, bo premia będzie w całości zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych.

A jeśli hipotetycznie szef będzie bardziej hojny i da pracownikowi na święta aż 1100 zł ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych? Wówczas w sytuacji, jeśli pracownik w tym roku nie korzystał jeszcze z dofinansowania zwolnienie od podatku będzie dotyczyło kwoty 1000 zł. Natomiast pozostałe 100 zł będzie stanowiło przychód pracownika podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Niektórzy pracodawcy na Wielkanoc dają swoim pracownikom bony lub talony. One, bez względu na ich wartość, są opodatkowane. Nie ma tutaj znaczenia źródło finansowania wspomnianych bonów. Podatek trzeba zapłacić zarówno wtedy, gdy są finansowane z ZFŚS, jak również z funduszu związków zawodowych.

REKLAMA 008974896

Firma Rudolf Schrader GmbH

poszukuje do filii w Ingolstadt, Edenkoben i Grünsfeld zmotywowanych do pracy sezonowej pracowników w zakresie ogrodnictwa i leśnictwa.

Dla pracowników wykwalifikowanych możliwość zatrudnienia na stałe.

WYMAGANIA:

- doświadczenie w ogrodnictwie lub leśnictwie
- dobra znajomość języka niemieckiego
- gotowość do intensywnego pracy
- dyspozycyjność

OFERUJEMY:

- przy stałym zatrudnieniu możliwość rozwoju
- uczciwe wynagrodzenie w zależności od wyników pracy
- możliwość zrobienia prawa jazdy na samochody ciężarowe, szkolenia, itd.
- mieszkanie

KONTAKT: Peter Lyga
tel. 004915114728016 (od 7.00 do 19.00)
00499346929040 (od 19.00 do 21.00)
e-mail: ewavicipeter@t-online.de

REKLAMA 00906015

Firma ABP Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Tykocinie poszukuje Pracowników Produkcji przy uboju bydła

Miejsce pracy: Tykocin

Wymagania:

- Doświadczenie w pracy o podobnym charakterze
- książeczka sanepidowska
- gotowość w pracy od poniedziałku do piątku

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- darmowe posiłki regeneracyjne

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie swojej aplikacji zawierającej CV na e-mail: tykocin.reception@abppoland.com lub drogą pocztową na adres: ABP Poland Sp. z o.o., ul. Sokołowska 321, 16-080 Tykocin

Dokumenty powinny zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy na potrzeby realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 1997 nr 133, poz. 883)”.

Najbardziej atrakcyjne branże

Maciej Miśta
redakcja.praca@gratka.pl

Firmy z branż artykułów gospodarczych, elektroniki i elektrotechnicznej oraz usług dla biznesu Polacy postrzegają jako najatrakcyjniejsze miejsca pracy.

Jak wynika badania Randstad Employer Brand Research zdaniem ponad połowy Polaków branża AGD jest najbardziej atrakcyjna do pracy. Chciałoby w niej pracować 54 proc. respondentów. Sektor artykułów gospodarstwa domowego w ubiegłym roku był dwie pozycje niżej. Wtedy wygrała branża elektroniczna i elektrotechniczna, która tym razem spadła na drugie miejsce z wynikiem 53 proc. Na podium atrakcyjności branż roku 2019 znalazły się jeszcze firmy świadczące usługi dla biznesu

(52 proc.). Za najbardziej atrakcyjne sektory do pracy Polacy w tym roku uznali też branże motoryzacyjną, surowcową i paliwową, energetyczną, roztwową, farmaceutyczną i kosmetyczną, produkcyjną oraz branżę wytwarzającą komponenty motoryzacyjne.

Zdaniem badanych, na atrakcyjność branży AGD wpływa przede wszystkim korzystanie z nowych technologii, dobra sytuacja finansowa sektora, stabilność zatrudnienia oraz to, że praca tam jest ciekawa, a sama branża ma dobrą reputację. Te same czynniki były najważniejsze dla tych, którzy wskazywali branżę elektroniczną i elektrotechniczną jako najbardziej atrakcyjną. Korzystanie z nowych technologii i dobra sytuacja finansowa sektora były również ważne dla respondentów, którzy najlepiej oceniali branżę usług dla bi-

znesu. Oni wskazywali także, że wyróżnikiem firm z tej branży jest możliwość rozwoju zawodowego.

O ile mężczyznom najbardziej atrakcyjna wydaje się praca w firmach z branż AGD, elektronicznej i elektrotechnicznej oraz motoryzacyjnej, o tyle kobiety chciałyby pracować przede wszystkim w sektorach AGD i farmaceutyczno-kosmetycznym, a także w usługach dla biznesu.

Wśród najmłodszych badanych Polaków wymarzoną

miejscami pracy są przedsiębiorstwa z branż elektronicznej i elektrotechnicznej oraz energetycznej, a dopiero na trzecim miejscu firmy zajmujące się produkcją artykułów gospodarstwa domowego. Osoby w grupie wiekowej 25-44 lata, najbardziej doceniają sektory AGD, elektroniczny i elektrotechniczny oraz motoryzacyjny, podczas gdy najstarsi respondenci, w wieku od 45 do 65 lat, za najbardziej atrakcyjne uznają branżę AGD, surowcową i paliwową oraz usługi dla biznesu.

Respondenci z wykształceniem wyższym, tak jak ogół badanych, wskazują, że najbardziej atrakcyjne są firmy zajmujące się produkcją AGD, badani ze średnim wykształceniem stawiają na branżę elektroniczną i elektroniczną, a ankietowani po szkole podstawowej na sektor telekomunikacji i IT.

Niemal wszyscy badani w Polsce są zgodni, że najbardziej atrakcyjna jest branża artykułów gospodarstwa domowego

Z ŻYCIA GWIAZD

SHOW-BIZNES

Intymna sesja ciążowa znanej ekspertki ślubnej

Izabela Janachowska już niebawem zostanie mamą - zdradziła to kilka miesięcy temu. Ciążowy brzuszek ekspertki ślubnej jest coraz większy. Tym razem celebrytka postanowiła uwiecznić go na okolicznościowej sesji zdjęciowej. Efektami podzieliła się ze swoimi obserwatorami na Instagramie. Jak ostatnio wyglądała, spodziewa się syna. Fani w komentarzach nie kryli zachwytu - według nich ciąża bardzo służy Janachowskiej.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

SHOW-BIZNES



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Mama Królikowskiego ma dość młodych panien

30-letni Antek Królikowski jest miłośnikiem młodszych kobiet. Nie podoba się to jego mamie. Małgorzata Ostrowska-Królikowska chce, by jej syn wreszcie się ustatkował. Aktor rozstał się jakiś czas temu z 20-letnią Julią Wieniawą, a teraz znów spotyka się z dziewczyną, która dopiero co zdała maturę. Jego matka stwierdziła, że takie dziewczyny „mają fiu-bóddiu w głowie”.

Powrót Brangeliny? Fani wciąż na to czekają

Angelina Jolie i Brad Pitt byli najsłynniejszą parą show-biznesu. Aktorka w 2016 roku złożyła jednak pozew o rozwód. Proces toczy się do tej pory, bo najpierw para nie mogła dogadać się w kwestii podziału majątku, a potem przez to, że Jolie zażądała wyłącznego prawa do opieki nad dziećmi. Za graniczne media donoszą, że aktorka specjalnie odwleka rozwód, licząc na drugą szansę od męża.

SHOW-BIZNES



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Omenaa Mensah bohaterką „Forbesa”

Omenaa Mensah została doceniona za granicą. Polka jest bohaterką francuskojęzycznego wydania magazynu „Forbes Afrique”. Gwiazda TVN, nazywana „Iwica polskiego biznesu”, została przedstawiona w gazecie m.in. jako bizneswoman, która z sukcesami prowadzi firmę z wyposażeniem wnętrz. Dziennikarka wyróżnieniem pochwaliła się na Instagramie, a magazynowi udzieliła obszernego wywiadu.

OPRAC. PAD

TV HIT

FILM



Marsjanin

POLSAT 20:05

Ekspedycja marsjańska, w skład której wchodzi Mark, musi się ewakuować z Czerwonej Planety. Gdy ciężko ranny Mark odzyskuje przytomność, orientuje się, że został sam na Marsie.

SPEKTAKL TEATRALNY



Wieczernik

TVP 1 21:00

W Wieczerniku odbyła się Ostatnia Wieczerza. W tym samym miejscu, po ukrzyżowaniu Chrystusa, jego uczniowie spotkali się jeszcze raz, by wesprzeć się wzajemnie w trudnych chwilach.

SERIAL



Gra o tron

HBO 20:10

Premiera finałowego ósmego sezonu! Zdrada, pożądanie, intrygi i siły nadprzyrodzone wstrząsają czterema stronami Westeros, a walka o Żelazny Tron staje się coraz bardziej zażarta.

FILM



Anatomia zła

TVP KULTURA 21:15

Płatny zabójca, Lulek, warunkowo wychodzi z więzienia. Prokurator, który przed laty prowadził jego sprawę, składa mu propozycję - Lulek ma zabić komendanta Centralnego Biura Śledczego.

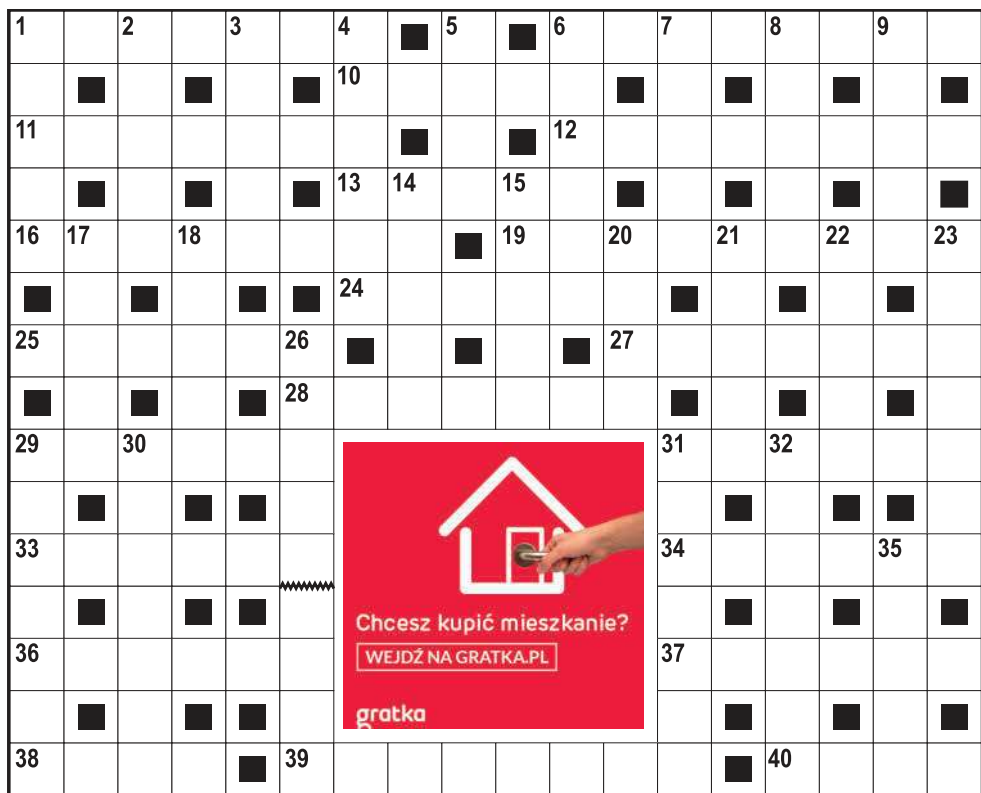
Krzyżówka nr 59

Poziomo:

- 1) chłopiec usługujący w hotelu,
- 6) potocznie o podmiejskim ogrodniku,
- 10) pocztowy blankiet,
- 11) oznaka choroby,
- 12) dokucza na Saharze,
- 13) bonifikata jak stolica Maroka,
- 16) nauka języka obcego na uczelni,
- 19) pracownik wytwórni spirytusu,
- 24) zielone w mieście, wyłączone z zabudowy,
- 25) przeciwieństwo regresu,
- 27) tkanina na plandeki,
- 28) małe stworzonko,
- 29) graniczy z Algierią,
- 31) zwrotka sonetu,
- 33) Tomasz Judym lub Zbigniew Religa,
- 34) polecenie dowódcy,
- 36) koneserzy, eksperci,
- 37) owoc dębu,
- 38) ... to pieniądze,
- 39) placówka dyplomatyczna,
- 40) trafność rozumowania.

Pionowo:

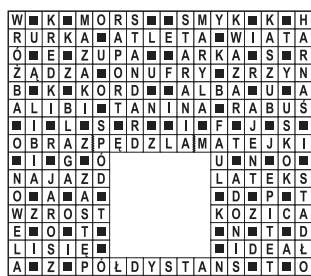
- 1) numer w dowodzie osobistym,
- 2) aktor od wzbudzania śmiechu,
- 3) popularna gra liczbowa,
- 4) dobry kumpel,
- 5) biblijny patron złych wieści,
- 6) taniec, tkanina lub miasto w USA,
- 7) teren w stanie pierwotnym,



- 8) gastronomiczny lub wyborczy,
- 9) pokryw rogowe na nogach sarny,
- 14) świadectwo jakości technicznej,
- 15) James Bond lub Hans Kloss,
- 17) afrykański wirus groźny dla życia,
- 18) wyczuwane na przegubie ręki,
- 20) tylko ona nie bierze?,

- 21) prezydent przed zaprzysiężeniem,
- 22) jesienią zwykle zachmurzone,
- 23) wytwórca garnków i rondli,
- 26) polski skoczek narciarski,
- 29) światły uczony, myśliciel,
- 30) przerywa projekcję filmu w Polsce,
- 31) mały potok,
- 32) sława otaczająca idola,
- 35) ciężki koń pociągowy.

Rozwiązanie nr 58



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie obnoś się dzisiaj ze swoimi troskami i problemami, bo zamiast współczucia możesz usłyszeć słowa szyderstwa. Horoskop dzienny podpowiada daleko idącą dyskrekcję.

Ryby (19.02-20.03)

Nie wyważaj dzisiaj otwartych drzwi i staraj się korzystać z rozwiązań i wzorów, które z powodzeniem zastosowali inni. Horoskop na dziś wróży, że osiągniesz dzięki temu spore sukcesy.

Baran (21.03-19.04)

Nie planuj niczego zbyt precyzyjnie i przygotuj się na konieczność przełożenia niektórych zadań na później. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada odrobinę chaosu...

Byk (20.04-20.05)

Ktoś ze znajomych będzie próbował zainteresować Cię intrygującym pomysłem. Horoskop dzienny sugeruje podejść do tego z rozwagą.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie masz raczej szans na bujanie w obłokach i oddawanie się marzeniom. Horoskop na dziś zapowiada zderzenie z twardą rzeczywistością.

Rak (22.06-22.07)

Łatwo będzie Ci przychodziło wywiązywanie się z zaplanowanych zadań. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje jakoś to uczcić.

Lew (23.07-22.08)

Przed Tobą dobry dzień na nadrobienie zaległości i wywiązywanie się z zadań, które do tej pory przerażały Twoje możliwości. Horoskop dzienny wróży przyływ dodatkowej energii.

Panna (23.08-22.09)

Musisz znów stawić czoła problemowi, który wydawał się już zniwelowany na dobre. Wróci ze zdwojoną siłą, ale horoskop na dziś zapowiada, że teraz zostanie pokonany ostatecznie.

Waga (23.09-22.10)

Wszystko będzie dzisiaj układało się po Twojej myśli, a ludzie będą do Ciebie przyjaźnie nastawieni. Horoskop dzienny na poniedziałek to sugestia, by jak najlepiej to wykorzystać.

Skorpion (23.10-21.11)

Nie reaguj na zaczepki i kąśliwe uwagi, jakie padną pod Twoim adresem. Horoskop dzienny podpowiada zachować kamienną twarz.

Strzelec (22.11-21.12)

Staniesz dzisiaj przed szansą zerwania z nałogiem, który niezbyt dobrze o Tobie świadczy. Horoskop na dziś wróży Ci wytrwałość. **Koziorożec (22.12-19.01)** Spotkasz osobę, która przekaze ważne nie tylko dla Ciebie informacje. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje zachować je w tajemnicy.

WSPÓŁCZESNA

Redaktor naczelny
Jarosław Jablórski
jaroslaw.jablorski@polskapress.pl
tel. 85 74 87 400

Zastępca Redaktora naczelnego
Sebastian Michałowski
sebastian.michalowski@polskapress.pl
tel. 85 74 87 474

REDAKCJA
ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

tel. 85 74 87 400,
fax 85 74 87 401
e-mail: redakcja@wspolczesna.pl
facebook.com/gazeta.wspolczesna

Redaktor prowadzący wydanie
Wiesława Oksentowicz
SZEF DZIAŁU MULTIMEDIÓW i online
Jarosław Solomacha,
tel. 85 74 89 563,
jaroslaw.solomacha@polskapress.pl

Magazyn
Dorota Naumczyk-Kruszewska,
tel. 85 74 87 458
dorota.naumczyk@polskapress.pl

Sport
Mariusz Klimaszewski,
tel. 85 74 87 480
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Oddziały
Suwałki: ul. Kościuszki 78A lok. 4, 16-400 Suwałki,
redakcja tel. 87 566 30 00, 87 566 75 70; ogłoszenia
tel./fax 87 566 57 26;
Łomża: ul. Stary Rynek 22, 18-400 Łomża, redakcja tel.
86 216 78 99, 86 215 10 25, ogłoszenia tel./fax 86 216 56
97;
Elk: ul. Mickiewicza 9B, lok. 5, 19-300 Elk, redakcja
tel. 87 621 59 16, ogłoszenia tel. 87 610 85 05;

Prezes oddziału Polska Press w Białymstoku
Aureliusz Mikos,

tel. 85 74 89 610,
aureliusz.mikos@polskapress.pl

Marketing
tel. 85 74 89 575

Dział handlowy
Biuro ogłoszeń ogłoszenia tel. 85 74 89 602/603;

Reklama tel. 85 74 87 444;
Kramik ogłoszeniowy tel. 85 74 87 448

Dział dystrybucji
prenumerata tel. 85 875 07 30
Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy
pocztowe i listonosze.

Druk
Drukarnia w Ignatku, 16-001 Kleosin, Ignatki 40/2

©/© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Spotkasz wilka w lesie? Nie panikuj! Zły jest tylko w bajkach

Katarzyna Pijda

katarzyna.pijda@pomorska.pl



Nasze sprawy

Niby jak człowiek człowiekowi wilkiem, to niedobrze. No ale wilk krzywdy nie robi, jeśli nie poczuje zagrożenia. Ludzie jednak się boją.

Jechałam do pracy. Była 5.30 rano. Zobaczyłam, że jakieś zwierzę biega po lesie. Myślałam, że pies, więc nawet się nie zatrzymałam - opowiada pani Anna, sprzedawczyni ze sklepu w Suchej, gmina Lubiewo w powiecie tucholskim.

O tym, że to jednak nie był pies, tylko wilk, dowiedziała się już w pracy. - Przyszła klientka i powiedziała, że widziała wilka. To chyba tego, co ja.

Zagrożenia brak

W Osiu i Tleniu w powiecie świeckim też je od niedawna widać. Zresztą, nie tylko tutaj w pobliżu. - Sygnały pochodzą także z okolic Płochocina, Warlubia, Średnika - wymienia Katarzyna Długosz, specjalista Służby Leśnej ds. ochrony lasu i lasów nadzorowanych w Nadleśnictwie Osie. - Ludzie boją się wilków, a na chwilę obecną nie ma zagrożenia dla mieszkańców okolicy.

Jak ktoś boi się dużego psa, to tym bardziej boi się wilka. Ten jest zwykle jeszcze większy. Tym bardziej że wilk ma puszystą sierść, co optycznie dodaje mu masy. Wilk waży tyle, co człowiek. Wilczyca może mieć nawet ponad 50 kilogramów, a wilk - prawie 80.

Inni opowiadają, że wilk nie odstrasza swoją posturą, lecz wzrokiem. Na zdjęciach w książkach wilki mają często niebieskie oczy (jak psy husky). W rzeczywistości mają oczy w odcieniach koloru żółtego, brązowego i niebieskiego. Dziwne, ale prawdziwe: kolor oczu wilka zależy od strefy, z której wilk przywędrował. Oczy to jakby dowód pochodzenia.

Wtężył

Turyści zatrzymali się w ośrodku wypoczynkowym w Tleniu pod Osiem. Poszli w minioną, słoneczną niedzielę na spacer. Starsza pani i starszy pan z kijkami nordic walking. Żona nagle zatrzymała się na leśnej ścieżce. Zaniemówiła. Jej mąż dopiero, jak założył okulary, zorientował się, dłaczego. Dwa wilki stały w odległości jakichś 20 metrów. Para



- Nie bój się wilka - przekonują leśnicy i ekolodzy. - W powojennej Polsce on ani razu nie skrzywdził człowieka

ludzi i para wilków spojrzęły sobie nawzajem w oczy. Małżeństwu trudno było opanować strach, ale spokojnie odeszło. Gdy po chwili spacerowicze odwrócili się, wilków już nie było. Ale serce nadal mocniej biło.

- Pierwsze wilki w regionie pokazały się jakieś 15 lat temu. Przywędrowały z południa Polski i ze wschodnich terenów - zaczyna Stanisław Swinarski, komendant Fundacji Ochrony Zwierząt „Pia Causa” w Okoninach (powiat tucholski). - Niektórzy mówią, że ktoś je tam złapał, w samochód wsadził, do nas przywiózł i wypuścił. Bzdura. Same dotarły.

Wycie do księżycy

W biały dzień rzadko kiedy się pojawiają. Wtedy raczej w pobliżu swoich nor odspiają zarwaną nocy. Prowadzą nocny styl życia i z reguły po zmierzchu polują. Pod osłoną nocy słychać też wycie wilka.

On jednak wcale nie wyje do księżycy, jak to przedstawiają filmowe sceny. Wilk wyje nocą, gdy penetruje teren. W ten sposób porozumiewa się ze swoimi kompanami. Wycie niekiedy oznacza zakończone polowanie.

- W Polsce żyje około 2 tysięcy wilków. W naszym regionie, w Borach Tucholskich, może być ich 40. Góra 50 - mówi Swinarski.

To sprytnie zwierzęta. Maskują się, jak potrafią. Kilka lat temu w rejonie Nadleśnictwa Solec Kujawski często widać było ślady wilków. Chodziły jednak tak równo, jeden po śladzie drugiego, trop w trop. Nie dało rady policzyć, ile sztuk przeszło.

Swinarski zna się na charakterach tych zwierząt. - Jak człowiek wilkowi nie zagraża, to on człowiekowi nic złego nie zrobi - podkreśla. - Pewnie, że słyszy się o atakach wilków, które np. napadają na psy. Często jednak z winy człowieka dochodzi do tych incydentów, bo gospodarz nie zamyka swoich zwierząt. One biegają samopas. Czasem wtedy wkraczają na terytorium przez wilka traktowane jak jego własność.

Wataha wilków nie lubi nieproszonych gości. Wataha, czyli rodzina. Hierarchia obowiązuje. Głową rodziny jest basior, tzn. samiec wilka. Pod niego podlega samica, jakby jego żona. Jeszcze niżej są wilczki, dzieci tej pary. Zwykle całą taką rodziną sobie żyją na terenie. Czasem to kilka osobników, czasem nawet 20.

Skłonności terytorialne

Wilk ma w swojej naturze tzw. skłonności terytorialne. Jest coś takiego, jak wilcze terytorium. To obszar, którego powierzchnia wynosi przeważnie 150-300 ki-

lometrów kwadratowych. Zwierzęta żyjące w watasze uznają, że to ich teren, więc każde inne zwierzę, które w pobliżu się pokaze, trzeba traktować jak wroga. Jeśli intruz jest duży (do tego - zdrowy), trzeba przepłoszyć. A jeżeli mały, słaby, chorowity, można zjeść.

Sarna na obiad

Swinarski: - Wilki nie atakują specjalnie zwierząt gospodarskich. Polują przede wszystkim na zwierzęta kopytne. Wolą jeść sarny, jelenie, dziki. Padliną też nie pogardzą. Wilk zjada wszystko, łącznie z racicami. Nie tyka jedynie zawartość żołądka. Jednorazowo osobnik jest w stanie pochłonąć 10 kilo mięsa. Resztę zakopuje na deser.

Zdarza się, że pies spuści się z łańcucha i pobiegnie do lasu, bo taki charakter już ma, że lubi sobie pohasać. A w lesie zabłądzi. Wilk prowadzi bardziej stacjonarny tryb życia (choć, jak trzeba, przemierzy nawet 60 km dziennie). Z daleka wyczuje zapach psa. Gdy pies dobiegnie, wokół niego ujada, obskakuje go, próbuje na swój sposób zaćpieć, wilk jest w stanie zaatakować.

I zabić.

Gdy natomiast człowiek pojawia się w rejonie wilków, one się zatrzymują. - Wcale nie dlatego,

że przygotowują się do ataku - zaznacza komendant. - Po prostu: gdy człowiek wtargnie na terytorium wilków, jest zazwyczaj dzień, natomiast wilki słabo widzą w dzień. Wilki przystają, ponieważ nie rozpoznają, kto jest przed nimi. Próbują przeanalizować sytuację.

Jedno z naziemnych przejść nad autostradą A-1 stworzono z uwagi na wędrującą po tej okolicy watahę wilków.

Co innego z wilczym węchem. Doskonały zmysł pozwala wyczuć zdobycz z odległości paru kilometrów.

Człowiek musi przygotować się na ewentualne spotkanie z drapieżnikiem. - Nie panikować, nie uciekać! - radzi Swinarski. - Trzeba odwrócić się i pozwoli odejść. Wilki robią tak samo.

Prawo po stronie watah

Część rolników twierdzi, że wilki zabijają konie, krowy i owce. Najchętniej sami sięgnęliby po widły i zadźgali wrogów. Każde utracone zwierzę w ich zagro-

dzie to konkretne straty także w przeliczeniu na złotówki. Gospodarze domagają się odstrzału wilków.

Nic z tego. Wilki są nietykalne. Prawo stoi za nimi. W 1995 roku zostały objęte ochroną w części Polski, zaś od 1998 są chronione w całym kraju. - Nie można odstrzelić wilka - kontuuje Swinarski. - Jedynie w uzasadnionych, sporadycznych przypadkach można go odstrzelić. Trzeba mieć jednak zezwolenie, wydane przez Ministerstwo Środowiska.

Odstrzały proponowane

W zeszłym roku, w wakacje, z tego powodu wybuchła afeta. Minister środowiska, Henryk Kowalczyk (już nie jego poprzednik, Jan Szyszko, jeden z najbardziej kontrowersyjnych ministrów ostatnich dziesięcioleci) wspominał o „sugestiach”, które resort przekazuje regionalnym dyrekcjom ochrony środowiska. Miały bezproblemowo wyrażać zgody na odstrzały zwierząt chronionych gatunkowo. Chodziło o żubry, łosie, bobry. Wilki minister również wymienił.

Swinarski dodaje: - U nas nie wilki stanowią kłopot, tylko dzikie psy, często z wilkami mylone. W Polsce jest mniej więcej 160 tysięcy takich psów.

W regionie - przynajmniej kilka tysięcy, jak nie kilkanaście. Te dzikie psy najpierw wcale takie nie były. Potem zdziczały. To znaczy po tym, jak ludzie się ich pozbyli.

Pod las, niedaleko szczyrego pola, na odludziu, podjeżdża samochód wieczorową porą. Kierowca wychodzi, wypuszcza psa. Pies oddala się parę metrów, a kierowca wskazuje z powrotem do auta i spokojnie odjeżdża, bo pozbył się problemu...

Udomowiony w lesie dziczeje

A pies ma kłopot. Udomowiony, przyzwyczajony do wygód, teraz musi radzić sobie sam. Błąka się do czasu aż zdziczeje. Jak jest duży, to gdy po paru tygodniach ktoś go zauważy, pomyśli, że to wilk.

Czasem też wilczyca połączy się z psem albo psia suka z wilkiem. Z parzenia powstają psawilki. Wilk i pies mają tak dużo wspólnego materiału genetycznego, że łatwo mogą się krzyżować. Jest nawet rasa: wilczak czemosłowski. Powstał z połączenia psa z wilkiem.

- To my musimy nauczyć się żyć z wilkami, nie one z nami. One w lesie są w swoim domu, a my ich gośćmi. Nie na odwrot! - podkreśla Stanisław Swinarski. ©©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz
magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św.Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 85 748 96 03, fax. 85 748 96 06
ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Łomża, Stary Rynek 22, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

3-POK, 57 m², ul. Ciepła, IVp, winda, do remontu, 275 tys. 507-738-728

4-POKOJOWE Białystok, ul. Sybiraków (os. Zielone Tarasy), cicha, spokojna okolica, stan deweloperski, 82m², parter, nowe, atrakcyjna cena - 4.622 zł/m² + miejsce postojowe 20.000 zł. 695-308-986

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, 1000-lecia PP, 85,23 m², IVp. (winda), znakomite dla gabinetu lekarskiego lub księgowości, przestronne wnętrze, stan deweloperski, cena 3.790 zł/m² netto. Tel. 695-308-986

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, 1000-lecia PP, 85,23 m², IVp. (winda), znakomite dla gabinetu lekarskiego lub księgowości, przestronne wnętrze, stan deweloperski do własnej aranżacji, cena do uzgodnienia w zależności od zakresu własnych prac najemcy. Tel. 695-308-986

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce-dowóz, montaż gratis-cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 <http://www.konstal-garaze.pl>

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

SKODA Octavia, Kombi, 2009r. TSI, 1.8 benz. 168 KM, hak, 18.000. 784-304-244

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

BEZ BIK, bez zdolności 504-392-752

KREDYT 50 000 zł rata 549 zł 730809809

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA w Wasilkowie zatrudni do szlifowania i montażu balustrad nierdzewnych. 508-130-636

MŁODEGO do polbruku. 695-629-551

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni murarzy, cieśli, drogowców oraz pracowników produkcji.Tel 506820639, 774570819



Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

OPIEKA Niemcy, legalnie, tel. 725-248-935.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

Opiekunki seniorów w Niemczech zarobki 1400-2000 Euro netto, zwrot kosztów podróży. J. niemiecki, www.shd-opieka.pl SHD 0049231589-798-80

Pracuj jako Opiekunka Seniorów w Niemczech. Akceptujemy język na poziomie podstawowym i organizujemy kursy niemieckiego od podstaw w Białymstoku. Gwarantujemy pewną pracę! Promedica24, tel. 514 780 567.

TRAKTORZYSTĘ i pracownika w gospodarstwie. 515-603-782

Usługi

AGD RTV FOTO

LCD, LED i RTV naprawa, tel. 602-120-966, 85/66-17-631.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

STUDNIE wiercone -solidnie! 604-417-531

STUDNIE, pompy ciepła- tanio, tel. 600-772-149.

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, odbieramy odwozimy. 607149302

TRANSPORTOWE

KOPARKĄ, czyszczenie, kopanie stawów, rowów. 506982952

Różne

KUPIĘ sosny, olszyny, dębiny, tel. 608-71-30-32.

Komunikaty

BURMISTRZ Czarnej Białostockiej informuje, iż w Urzędzie Miejskim w Czarnej Białostockiej został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Kontakt tel. (085)-713-13-63, <https://bip.um.czarnabialostocka.wrotapodlasia.pl/>.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

NAPRAWY ciągników silników osi, tel. 607-607-679.

AUTOPROMOCJA



006803789

Biuro Ogłoszeń

czyenne: poniedziałek - piątek w godz. 7.30 - 17.00

Tel: 85/74-89-602 lub 74-89-603 e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

WWW.WSPOLCZESNA.PL

REKLAMA

009026206

Siemiatycze 15.04.2019 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SIEMIATYCZE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Siemiatycze przy ul. Słowczyńskiej

Na podstawie art. 17, pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Nr XXXVIII/237/17 Rady Miasta Siemiatycze z dnia 30 listopada 2017 r., w związku z art. 46, pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081), dotyczącym przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Miasta Siemiatycze przy ul. Słowczyńskiej, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **24.04.2019 r.** do **15.05.2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siemiatycze, 17-300 Siemiatycze, ul. Pałacowa 2, pok. nr 1 w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10.05.2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siemiatycze w sali konferencyjnej o godz. 10.00. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Siemiatycze z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **29.05.2019 r.**

BURMISTRZ
mgr Piotr Siniakowicz

REKLAMA

009024828

INFORMACJA

Burmistrz Moniek działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mońkach przy ul. Słowackiego 5a, został wywieszony w dniu 11 kwietnia 2019 r., na okres 21 dni do publicznej wiadomości, wykaz nieruchomości położonej w obrębie wsi Boguszewo, oznaczonej jako działka nr 344, przeznaczonej do oddania w użyczenie w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA

009026215

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA SIEMIATYCZE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu jednostkowej zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Siemiatycze

Na podstawie art. 11, pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały nr XXXVIII/236/17 Rady Miasta Siemiatycze z dnia 30 listopada 2017 r., w związku z art. 46, pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081), dotyczącym przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu jednostkowej zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Siemiatycze przy ul. Słowczyńskiej, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **24.04.2019 r.** do **15.05.2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siemiatycze, 17-300 Siemiatycze, ul. Pałacowa 2, pok. nr 1 w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10.05.2019 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siemiatycze w sali konferencyjnej o godz. 10.00. Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Siemiatycze z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5.06.2019 r.**

BURMISTRZ
mgr Piotr Siniakowicz

REKLAMA

009024687

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA WYSOKIE MAZOWIECKIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Wysokie Mazowieckie Uchwały nr IV/17/19 z dnia 25 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie.

Jednocześnie na podstawie art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 2081) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. dokumentów:

- w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@wysokiemazowieckie.pl

Wnioski należy kierować do Burmistrza Miasta Wysokie Mazowieckie, który jest właściwym organem do rozpatrzenia wniosków, wraz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy (nr obrębu, nr arkusza mapy oraz nr działki), **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8.05.2019 r.**

REKLAMA

009021732

OBWIESZCZENIE

Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku na podstawie art. 110w § 1 w związku z art. 110w § 3 i art. 110w § 5 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1314 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 30.05.2019 r. o godz. 10:00 w budynku Drugiego Urzędu Skarbowego w Białymstoku, mającego siedzibę w Białymstoku przy ul. Płażowej 17, w pokoju 412 odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

1) nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem przeznaczonym na zakład mechaniczno – blacharsko - lakierniczym, oznaczonej numerem geodezyjnym 75/72 o powierzchni 0,0845 ha, położonej w obrębie w Grabówce, gm. Supraśl, przy ul. Sportowej, dla której IX Wydział Ksiąg Wieczystych w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą numer B11B/00108709/5.

Wartość oszacowanej nieruchomości wynosi **1.033.000,00 zł** (słownie: jeden milion trzydzieści trzy tysiące 00/100).

Cena wywoławcza nieruchomości w drugiej licytacji wynosi 70% oszacowanej wartości nieruchomości, tj. kwotę 723.100,00 zł (słownie: siedemset dwadzieścia trzy tysiące sto 00/100).

Przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowanej wartości nieruchomości, tj. kwotę 103.300,00 zł (słownie: sto trzy tysiące trzysta 00/100).

2) nieruchomości gruntowej, zabudowanej budynkiem mieszkalno użytkowym, oznaczonej numerami geodezyjnymi 75/101 i 75/102 (według wypisu z rejestru gruntów 75/101, 75/123 i 75/124) o łącznej powierzchni 0,0992 ha, położonej w Grabówce gm. Supraśl, przy ul. Sportowej, dla której IX Wydział Ksiąg Wieczystych w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą numer B11B/00108709/5.

Wartość oszacowanej nieruchomości wynosi 695.000,00 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt pięć 00/100).

Cena wywoławcza nieruchomości w pierwszej drugiej wynosi 70% oszacowanej wartości nieruchomości, tj. kwotę 486.500,00 zł (słownie: czterysta osiemdziesiąt sześć tysięcy pięćset 00/100).

Przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowanej wartości nieruchomości, tj. kwotę 69.500,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset 00/100).

eprasa.pl a1f83e0a9e

ROGOWSKI
DEVELOPMENT

Jeżeli inwestujesz w najlepsze projekty



**Nowe Centrum
do tego lepiej położone
Prestiżowy obiekt
w eksponowanej lokalizacji**

Blisko centrum, doskonała komunikacja.

„Apartamenty Kopernik” to najnowsza inwestycja firmy. Położona przy jednym z kluczowych skrzyżowań w mieście - gwarantuje doskonałą komunikację w wielu kierunkach. Stąd do centrum można się udać spacerem. Jednocześnie - do dyspozycji mamy szeroką pulę autobusów miejskich oraz wygodne szlaki komunikacyjne we wszystkich kierunkach. Wyjątkowa Architektura - postawiliśmy na nowoczesny ale dyskretny rysunek elewacji. Lekka linia wytycza tu linię zabudowy tworząc pierzeję z akcentem w sąsiedztwie ronda.



Najlepsza komunikacja
dzięki położeniu przy jednym z głównych skrzyżowań w mieście. Łatwo dojechać autem i autobusami.



Mural podlaski z projektu "Etnograf". Forma nawiązuje do regionalnej wycinanki. Tytuł? „Wycięte z natury” - Zwierzyniecka 7.



Campus Politechniki Białostockiej po drugiej stronie skrzyżowania. Uczelnia jest prestiżową wizytówką miasta.



Las Zwierzyniecki niecałe 700 metrów do rekreacyjnych terenów leśnych i parkowych.

**Szczegóły - Pokoje - Rezerwacje
Metraże - Ceny
Info**

ROGOWSKI.COM.PL

zajrzyj i sprawdź

Rogowski Development - Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 202 ☎ 85 749 99 09